Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Cena 50 gr

Słowo Ludu

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK XVIII. Nr 277 (5787) KIELCE, WTOREK, 4 PAŹDZIERNIKA 1966 R.

Indeks: 11 370

JESIEŃ JUŻ — ZIMA TUŻ...

Ostatni kwartał roku, pierwszego roku nowej 5-latki, przełomowy czas w działalności wszystkich dziedzin naszego życia. Przemysł szykuje się do rocznego finiszu, rolnictwo zbiera plony całorocznej pracy, ludzie czekają na nowe mieszkania, na zakończenie remontów i ciepło kaloryferów, drogowcy i gospodarka komunalna dokładają wszystkich starań, aby przygotować się do nadchodzącej zimy...

Jednym słowem „JESIEŃ JUŻ — ZIMA TUŻ", jak brzmi tytuł naszej nowej rubryki. Nasi reporterzy postarają się dotrzeć do wielu miejscowości, dawać codzienne relacje z przebiegu skupu, zaopatrzenia, pracy punktów usługowych, działalności instytucji powołanych do tego, aby zapewnić normalne funkcjonowanie każdej z dziedzin życia.

Rzecz jasna, iż nasi reporterzy nie wszędzie dotrą, nie są w stanie odwiedzić setek fabryk, tysięcy miejscowości. Dlatego naszą nową rubrykę traktujemy w sensie powszechnym. Każdy nasz czytelnik może zgłaszać swoje uwagi, interweniować listownie, bądź telefonicznie, sygnalizować bezpośrednio w Redakcji, w naszych oddziałach terenowych, u dziennikarzy, którzy przebywać będą w terenie.

Punkty skupu

Na zdjęciu: zakorkowany punkt skupu buraków w Działoszycach
fot. Z. Jonko

Czy wyciągnięte wnioski z ubiegłorocznej krytyki? Czy wszyscy pracownicy instytucji zrozumieli, kto jest dla kogo? Wybraliśmy się więc w ub. sobotę do pow. pińczowskiego i kazimierzowskiego aby odpowiedzieć sobie na te pytania.

Punkt skupu w **HAJDASZKU**, należący do GS-u w Kijach. Kilka furmanek z ziemniakami stoi przed wagą. Do załadunku ziemniaków na wagony kupiono specjalny transporter. W poprzednich bowiem latach rolnicy sami musieli ładować ziemniaki, co jak wiadomo sprzeczne jest z wszelkimi przepisami. GS w Kijach wyciągnęła więc właściwe wnioski z naszej zeszłorocznej krytyki.

DZIAŁOSZYCE. Na punkcie skupu buraków cukrowych praca odbywa się niejako na zwolnionych obrotach. Wozy z burakami stoją w miejscu, bo na składowiskach zrobił się korek. Na plac wpuszcza się po kilka wozów i dokąd z nich rolnicy nie wyładują buraków, inni muszą stać przed wagą. Plac wyładowany burakami po brzegi, bo kolej nie podstawia wagonów i nie można ich przewieźć do cukrowni. A więc na początku buraczanej akcji już pierwsze niedomagania, których ofiarą staje się przede wszystkim rolnik, bo marnuje cenny o tej porze czas. Jak będzie dalej? Na ścianie punktu skupu w Działoszycach przeczytaliśmy dość oryginalne ogłoszenie podpisane przez cukrownię „Łubna". Brzmi ono: „Prosimy o pobieranie wysłodków mokrych. W razie niepobrania zmuszeni jesteśmy wstrzymać odbiór buraków". Pytamy się dyrekcji cukrowni „Łubna", kto ją upoważnił do wydawania tego rodzaju zarządzeń. Odkąd to straszy się rolnika, że jak nie weźmie mokrych wysłodków, to cukrownia nie odbierze od niego buraków? W umowie cukrowni z rolnikiem nic podobnego wyczytać nie można. W rozmowie z nami rolnicy wyrażali swoje oburzenie z tego powodu. Pola mamy daleko od swoich gospodarstw — mówili — i gdyby nam przyszło za każdym razem wozić wysłodki, to byśmy do siny buraków nie zwieźli i zboża nie zasiali.

SKALBMIERZ. Tu w miejscowej GS zastajemy kiszonymi przykład organizacyjnego niedowładu, lekceważenia rolnika, kpiny z tego wszystkiego co mówi się i pisze o obsłudze rolnika — producenta. Na punkcie skupu ziemniaków spotykamy dwóch geesowskich urzędników. Jeden waży furmanki z ziemniakami, a drugi.... pilnuje rolników ładujących te ziemniaki ze swoich wozów na wagony kolejowe. Pytamy się, ile płaca rolnikom za ten załadunek. Przedstawiciel GS robi zdziwioną minę. Nic nie płacą. Rolnicy klną i sypią ziemniaki na wagony, bo chcą szybciej wrócić do domu. 55-letni Józef Wilk z Topoli pokazuje nam popękane ręce. Od czwartej rano jest na nogach. Przywiózł ok. 25 kwintali ziemniaków na obowiązkowe dostawy. Musi je sam sypać na wysokie burty wagonu, bo przy torze kolejowym nie ma nawet rampy. A jeżeli z ziemniakami przytedzie kobieta, czy nieletni chłopiec?

Druty nad trasą

Wczoraj po raz pierwszy w historii Kielc nad torami kolejowymi miasta i najbliższych okolic pojawiły się druty nad linią kolejową — Kielce-Sędziszów. Cztery ekipy Przedsiębiorstwa Elektryfikacji Kolei z Warszawy wyjechały do prac instalacyjnych przy elektryfikacji tej właśnie linii kolejowej.

(Dokończenie na str. 2)

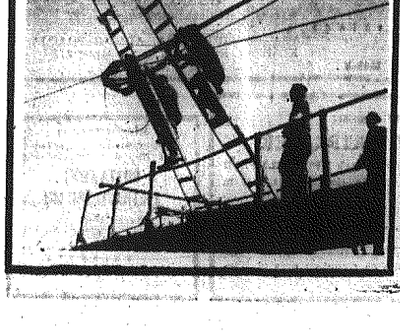

Projekt 5-latki na warsztatach komisji sejmowych

KOMISJE sejmowe przystąpiły do analizy poszczególnych działów projektu planu 5-letniego. Nasilenia prac w komisjach, jak wynika z ter minów ustalonych posiedzeń, należy się spodziewać w dniach 11—15 października. Podsumowanie wyników poselskich analiz przeprowadzi Komisja Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów w dniach 19—25 października.

Dyskusja na posiedzeniach komisji koncentruje się na generalnych założeniach projektu planu np. na posiedzeniu Komisji Rolnictwa i Przemysłu Spożywczego na pierwszy plan wysunięto w dyskusji zagadnienia proporcji w rozwoju poszczególnych działów rolnictwa, sprawy dotyczące efektywności przewidzianych nakładów inwestycyjnych. Szeroko rozważane były problemy zaniedbania wzrostu produkcji rolnej.

W posiedzeniach komisji biorą udział przedstawiciele zespołów specjalistycznych Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów.

Do pracy nad projektem planu 5-letniego przystąpiły również zespoły problemowe Komisji Planu Gosp., Budż. i Fin.

(Dokończenie na str. 2)

Masakry plemienne w Nigerii

PARYŻ, LONDYN, PAP. Przez ostatnie 24 godziny miasto północnej Nigerii, Kano, przeżywało okrutne walki plemienne, w których zginęło co najmniej 300 osób. Jak opisuje korespondent Reutera z Lagos, oddziały wojskowe i tłumy cywilów urządziły istne polowanie na ludność plemienia Ibo, która przybyła tu z południowo-wschodniej części kraju. W innych ośrodkach północnych walki pomiędzy plemieniem północnym Hausa i plemieniem Ibo pochłonęły około 150 ofiar. Według informacji AFP, płk Gowon wygłosił przez radio apel do ludności północy — w języku Angielskim i Hausa — wzywając ją do zaprzestania rozruchów i położenia kresu zabójstwom. Płk Gowon powoływał się na „skargi Nigeryczyków ze wschodu mieszkających na północy, że byli maltretowani i zostali pozbawieni dobytku".

Mówi się już, że łączna liczba zabitych przekracza tysiąc. W wielu miastach północnych ogłoszono godzinę policyjną. Doszło do podziału w szeregach armii: wydaje się — jak pisze AFP — że żołnierze z południa usiłują zahamować prześladowanie Ibów, a żołnierze z północy biorą udział w prześladowaniu ich.

Prasa brytyjska podwieca dużo miejsca wydarzeniom w Nigerii. „Daily Telegraph" oraz „Guardian" wskazują na motywy ekonomiczne, przyłączają się do antagonizmów plemiennych; Ibowie domagają się większych wpływów z wydobycia nafty, której złoża znajdują się głównie we wschodniej części Nigerii.

Tymczasem do Lagos napływa fala uchodźców z północy, wśród nich 130 policjantów pochodzących z południa.

120 lat Zakładów „Cegielskiego"

Urodzaj na wieloraczki

DJAKARTA PAP. Jak podaje indonezyjska agencja prasowa Antara, w dniu 1 października jedna z mieszkanek Djakarty urodziła pięcioraczki: 4 chłopców i jedną dziewczynkę. Dziewczynka zmarła w 4 godziny po urodzeniu, natomiast chłopcy i ich matka czują się dobrze.

NOWY JORK PAP. 23-letnia Amerykanka William Cwikielnik urodziła w sobotę 1, bm. siedmioraczki: trzech chłopców i cztery dziewczynki. Niemowlęta zmarły wkrótce po urodzeniu.

Lekarze szpitala bostońskiego dokąd zawieziono panią Cwikielnik orzekli, że urodzenie siedmioraczków było wynikiem przyjmowania preparatów hormonalnych, które przyspieszają proces owulacji.

Panią Cwikielnik zawieziono do szpitala po urodzeniu w domu pierwszego dziecka, a pozostałe nie mowiąc przyszły na świat w szpitalu w odstępach półgodzinnych. U wszystkich stwierdzono słabe bicie serca. Największe z niemowląt ważyło 680 gramów. Były to wszystkie chłopcy. Matka czuje się dobrze. Poprzednio w tym samym szpitalu urodziła dziecko, które ma obecnie 9 lata.

Jak informuje agencja Reutera, od roku 1900 zanotowano już pięć wypadków przyjścia na świat siedmioraczków, a nawet były 3 wypadki narodzin ośmioraczków.

Trzęsienie ziemi w Iranie

LONDYN PAP. Jak donoszą dzienniki irańskie, w sobotę 1 bm. aparaty sejsmograficzne zainstalowane w Teheranie zarejestrowały trzęsienie ziemi, którego epicentrum znajdowało się w odległości tysiąca km na południe od stolicy kraju. Po pierwszych wstrząsach mieszkańcy miasta Lar, gdzie znajdowało się to epicentrum, wybiegli ze swych domów. Niektórzy zaczęli w popłochu uciekać. W mieście tym pamięta się tragiczne wydarzenia z roku 1960, kiedy w wyniku trzęsienia ziemi zginęło 3 tysiące osób.

Proces Subandrio

DJAKARTA PAP. Z godzinnym opóźnieniem rozpoczęło się wczoraj w Djakarcie trzecie posiedzenie specjalnego trybunału wojskowego, który sądzi byłego ministra spraw zagranicznych dr Subandrio, Oskarżony o współudział w wydarzeniach z października ub. roku dr Subandrio zaprzecza tym zarzutom. Sędzia spytał go m. in., czy otrzymał informację wywiadu Indonezyjskiego we wrześniu ub. roku, że przygotowywany jest za mach antyrządowy. Oświadczył on, że otrzymał tego rodzaju doniesienie, ale nie widział powodów, które skłoniłyby go do uwierzenia w to pogłoski. Dlatego nie referował tej sprawy prezydentowi Sukarno. Zresztą sądził, że prezydent również wie o tym.

Czwarty dzień z kolei bojówki prawicowych studentów zainscenizowały 3 bm. przed pałacem „Merdeka" demonstrację antysukarnowską. Prezydent Sukarno powrócił śmigłowcem ze swej letniej rezydencji w Bogorze położonej 64 km od Djakarty. Grupa studentów przygotowała na jego przybycie olbrzymie portrety 7 generałów, którzy zginęli w trakcie wydarzeń październikowych.

Komendant wojskowy Djakarty gen. Amir Mahmud wystosował apel radiowy o zachowanie spokoju i zaprzestanie demonstracji w okresie trwania procesu przeciwko dr Subandrio. Sprowadzono nowe posiłki wojska. Strategiczne punkty miasta obsadzono samochodami pancernymi. Po ulicach Djakarty krążą patrole wojskowe.

Jak donosi korespondent AFP w depeszy nadesłanej w poniedziałek rano, przed pałacem „Merdeka" doszło do gwałtownego starcia między policją a demonstrującymi wyrostkami, w czasie którego kilkudziesięciu członków antykomunistycznej organizacji KAMI odniosło rany.

Na zdjęciu: oskarżony b. minister spraw zagranicznych Indonezji dr Subandrio na ławie oskarżonych podaje trybunałowi wojskowemu swoje dane personalne.

CAF — Photofax

Pażdziernikowe truskawki

Wprost trudno uwierzyć, aby w październiku można było jeść świeże truskawki. Przekonał nas jednak o tym mieszkaniec Ostrowca p. Władysław Grabowski (ul. Denkowska 83), który w ubiegłą sobotę przyniósł do naszej redakcji koszyk tych smacznych owoców. Jak nam oświadczył, na jego działce, mimo nocnych przymrozków, jest bardzo dużo jeszcze kwitnących roślin. Inne posiadają już w pełni dojrzałe owoce. Wł. Grabowski przed trzema laty zakontraktował uprawę truskawek, otrzymując sadzonki tzw odmiany magnuszewskiej. W poprzednich latach niewiele miał z nich korzyści, ale w bieżącym roku truskawki owocują i to bardzo obficie już po raz drugi.

(mak)

Jak informowaliśmy, Zakłady „Cegielskiego" w Poznaniu otrzymały Order Sztandaru Pracy I klasy. Zespołowi zakładu oraz 100 pracownikom indywidualnie przyznano też odznaki 1000-lecia Państwa Polskiego.

Na zdjęciu: zakłady w uroczystym dniu odznaczenia.

CAF — Staszyszyn

Jutro w numerze

W środę w gazecie naszej zamieszczamy następujące pozycje:

● ROZMOWĘ Z PŁK. A. BORYSIEWICZEM, komendantem wojewódzkim MO o pracy milicji, czuwającej nad warostem bezpieczeństwa obywateli.

● ŚWIĘTOKRZYSKIE DNI MUZYKI.

Poza tym felieton: Oddajcie rzeźbę, informacje, wiadomości sportowe, kolejny odcinek powieści, drobiazgi.

Z narady w KW PZPR

Wysoka świadomość polityczna podstawą dobrej pracy partyjnej

FORMY i metody pracy partyjnej, w tym i pracowników etatowych KP i KM, były przedmiotem wczorajszej narady z udziałem wszystkich sekretarzy KP i KM, pracowników politycznych KW, która odbyła się wczoraj w Kielcach.

Z informacji sekr. KW PZPR, tow. E. WOJCIKA wynika, że nastąpiły istotne i korzystne zmiany w przygotowaniu ogólnym i zawodowym etatowej kadry pracowników KP i KM. Pogłębienie tych korzystnych zmian nastąpić może poprzez dalsze systematyczne szkolenie pracowników komitetów partyjnych. Wielu towarzyszy zabierających głos w dyskusji na naradzie postulowało przywrócenie POP przy komitetach, w których można będzie lepiej, a przede wszystkim w sposób ciągły rozwijać działalność wychowawczą i pracę polityczną wśród pracowników KP i KM.

Tej sprawie — rozwojowi szkolenia ideologicznego wśród etatowych pracowników partii — narada poświęciła szczególnie wiele miejsca. Tow. FRANCISZEK WACHOWICZ, I sekretarz KW PZPR stwierdził w swym wystąpieniu, że rozwój i ulepszenie stylu i metod pracy partyjnej, w czym ważny wkład mają etatowi pracownicy aparatu partyjnego, są niemożliwe bez jednoczesnego rozwoju świadomości ideologicznej i wiedzy politycznej.

be-de

P. Jaroszewicz w Moskwie

Posiedzenie KW RWPG

3 bm. udał się do Moskwy wicepremier Rady Ministrów, Piotr Jaroszewicz. Będzie on reprezentował rząd polski w czasie obrad Komitetu Wykonawczego RWPG. XXV posiedzenie tego komitetu rozpocznie się 4 bm.

Proklamowanie niepodległości Królestwa Lesotho

Depesza gratulacyjna z Polski

Z okazji proklamowania w dniu 4 bm. niepodległości Królestwa Lesotho, byłego protektoratu brytyjskiego Basuto w Afryce płd., przewodniczący Rady Państwa Edward Ochab wystosował depeszę gratulacyjną do króla Moloticlei Moshoeshoe II. (Na str. 2 pióro: „Nasza encyklopedia").

Katastrofa samolotu amerykańskiego

NOWY JORK PAP. — 4 samoloty wojskowych oraz dwa helikoptery poszukiwały przez całą noc z soboty na niedzielę samolotu pasażerskiego DC-9 należącego do towarzystwa „West Coast Airlines", który zaginął z 18 pasażerami na pokładzie. Wypadek zdarzył się w górach w stanie Oregon. Aparat zniknął z ekranów radarowych pod tu lotniskiem Seattle w momencie, kiedy znalazł się w pobliżu 1524-metrowego szczytu Squaw i przygotowywał się do wylądowania w miejscowości Portland.

Jak wynika z nadchodzących ostatnio informacji, szczątki samolotu znaleziono nie opodal tej góry. Samolot musiał o nią uderzyć. Nikt z pasażerów nie ocalał.

Tragiczny epilog walki z pszczołami

TOKIO. 36-letnia Japonka z Jokohamy, Setsuko Mitsui, udusiła się, ponieważ nie mogła zdjąć z głowy plastikowego worka, który założyła, aby uchronić się przed ukąszeniami pszczół. Pani Setsuko Mitsui próbowała wprawdzie pszczoły ze swego domu, które przyleciały tam całym rojem. Znaleziono ją bez tycia w ogrodzie.

Zagraniczni myśliwi polują w Bieszczadach

Na terenie Rzeszowszczyzny głównie w Bieszczadach przebywa ponad 40 zagranicznych myśliwych. Przedmiotem ich zainteresowań łowieckich są przede wszystkim jeleń karpacki oraz rogacze i dziki.

Klęski żywiołowe w Pakistanie i na Karaibach

KARACZI PAP. Straszliwy cyklon przeszedł w nocy z soboty na niedzielę nad Wybrzeżem Wschodniego Pakistanu. Jak wynika z ostatnich doniesień przyniósł śmierć około 320 osobom i zniszczył dachu nad głową około miliona ludzi. Spowodował on także olbrzymie straty materialne. Około 85 proc. budynków zostało zniszczonych a 60 proc. bydła zabite.

Cyklon wywołał olbrzymie fale, które drugotały urządzenia nabrzeżne, a także porwały wiele osób w głąb morza. Najcięższe straty ponieśli mieszkańcy dwóch wysp Sandwip i Hatia.

HAWANA PAP. W poniedziałek rano ogłoszono prowizoryczny bilans szkód wyrządzonych przez huragan „Inez" szalejący w rejonie Morza Karaibskiego.

HAITI: Liczba ofiar śmiertelnych waha się w granicach 500 do 1000 osób. Zniszczonych zostało wiele połączeń komunikacyjnych.

KUBA: zginęła 1 osoba, a 30 innych odniosło rany. Huragan zburzył około 200 domów w prowincji Oriente. Straty zanotowano na uprawach trzciny cukrowej, tytoniu i kawy.

GWADELUPA: 20 osób zabitych, a kilkaset rannych, ponad 30 tys. ludzi pozbawionych zostało dachu nad głową. Huragan wyrządził szkody o dużej materialna. Zniszczeniu uległo wiele upraw trzciny cukrowej, kawy i palm bananowych.

REPUBLIKA DOMINIKAŃSKA: 67 osób zabitych i 23 zaginionych. Straty materialne szacuje się na około 2 mln dolarów. Klęska żywiołowa zniszczyła wiele plantacji.

Na dominikańskiej północy do Barahona przybyły oddziały marynarki USA i amfibie stanowiące ekipę ratunkową.

Prawne aspekty mody „mini"

OTTAWA. Osmoletniej dziewczynce z Toronto sąd przyznał odszkodowanie w wysokości 1 tys. dolarów od właściciela samochodu osobowego, który spowodował wypadek. Dziewczynka została zniszczona i ma blizny powyżej kolana. Uzasadnienie wyroku: zakłócanie ciągłości modzie „mini" staje się coraz groźniejsze i w przyszłości można na sądzie powyżej kolana moda zepsuje kobiety.

Jesień już — zima tuż...

(Dokończenie ze str. 1)

Jak wiadomo według planów już w dniu 1 maja przyszłego roku na kielecki dworzec wjedzie pierwszy pociąg elektryczny. Roboty na odcinku Sędziszów—Kielce trwają całą parą. W tej chwili główna uwaga zwrócona jest na trasę Kielce—Jędrzejów, gdzie ekipy „idą z dwóch stron" — w kierunku Miąsowej od Jędrzejowa i Wolicy od Kielc. Spotkanie nastąpi prawdopodobnie jeszcze w tym roku. Na okres zimowy pozostaną więc prace wykończeniowe, urządzanie dworców w Wolicy i Miąsowej.

Jak wiadomo poważny zakres robót ekipy kolejarzyk wykonują w czynie społecznym. Wartość tych prac przy dworcach, urządzeniach pomocniczych itp. oblicza się w roku bieżącym na około 4 mln złotych, z czego trzy czwarte już zrealizowano.

Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Kolei ma jednak wielki kłopot. Brak robotników niewykwalifikowanych, co może spowodować pewne perturbacje w planowym wykonaniu inwestycji. Przy okazji informujemy więc, że wszyscy, którzy chcą pracować przy elektryfikacji mogą się zgłaszać do kierownictwa odcinka robót PKP w Wolicy (pow. Kielce).

Nadrobili opóźnienia budowlanych

Dzięki dużemu wysiłkowi pracowników Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Cieplnej mieszkańcy dużej dzielnicy Radomia tylko przez dwa dni pozbawieni byli dopływu ciepła do swoich mieszkań. Rzecz w tym, że budownictwo przeciągnęło nieco termin oddania paru domów znajdujących się w zasięgu kotłowni przy ul. Miłej. Chłody, które przyszły dosyć wcześnie spiętrzyły roboty. Jednak na skutek pracy w dzień i noc grupy robotników pod kierownictwem mgr inż. Henryka Sąśniaka z MPGC zdołano nadrobić powstałe opóźnienia i rozpalić ogień pod kotłami. Tym samym zakończono rozruch zimowy wszystkich radomskich kotłowni.

Za poświęcenie i trud szczególne słowa uznania należą się montérom: Józefowi Krawczykowi, Józefowi Garbaczowi i Stanisławowi Molendzie.

O radomskim ciepłownictwie i jego eksperymencie organizacyjnym będzie dziś mowa na specjalnym wojewódzkim seminarium ciepłownictwa w klubie pracowników Prezydium MRN Radomia. Zebrani wysłuchają trzech referatów. W jednym omówione zostaną wyniki powołania do życia w Radomiu specjalnego przedsiębiorstwa energetyki cieplnej. SP

Bilans trzech kwartałów

W dniu wczorajszym w siedzibie Prezydium włoszczowskiej Powiatowej Rady Narodowej odbyło się połączone posiedzenie Prezydiów PRN Włoszczowy i Jędrzejowa.

W posiedzeniu tym wzięli udział przewodniczący Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej inż. Antoni Mierzwiński i sekretarz Prezydium WRN Zygmunt Brzeziek. Wysłuchali oni sprawozdań o realizacji planów gospodarczych i budżetowych obu powiatowych rad za okres trzech kwartałów br.

Członkowie Prezydium włoszczowskiej Powiatowej Rady Narodowej odpowiedzialni za poszczególne wydziały, mówili o pracy tych wydziałów. I tak np. przew. Prez. PRN we Włoszczowie tow. Marian Stochmal omówił zagadnienia budżetu i planu oraz sprawy budowy dróg. Jego zastępca tow. Jan Trębacz przedstawił sprawy rolne i wyniki skupu. Sprawy przemysłu i inwestycji referował z-ca przew. Prez. PRN Tadeusz Matysiak, a problemy oświaty i handlu — sekretarz Prez. PRN Włodzimierz Starzyk.

Problemy związane z realizacją planu gospodarczego i budżetu Jędrzejowa omówił przewodniczący Prezydium jędrzejowskiej Powiatowej Rady Narodowej tow. Tadeusz Szewczyk.

Nowy Pińczów

W śródmieściu starego Pińczowa przy ul. Batalionów Chłopskich dobiega końca budowa trzypiętrowego bloku spółdzielczego o łącznej powierzchni 1624 m kwadratowe. Na uwagę zasługuje ciekawe rozwiązanie architektoniczne, dom kończy się półokrągłym narożnikiem. Na parterze w części pierwszego piętra mieścić się będzie Dom Książki, apteka, sklep samoobsługowy art. spożywczymi i sklep 1001 drobiazgów. W tym samym budynku jeszcze całkowicie nie wykończonym znalazły siedzibę biura spółdzielni mieszkaniowej. Na uwagę zasługuje wykorzystanie przy budowie domu kamienia pińczowskiego, na którym miasto dosłownie stoi. Elewacje wykonane z tego materiału są trwałe i efektowne.

Nad Nidą powstaje prawdziwy kombinat sportowo-rekreacyjny przy dużym udziale pracy społecznej. Już w roku przyszłym Pińczów będzie miał stadion z prawdziwego zdarzenia, pływalnię, restaurację i kawiarnię. Przewidziana jest tam też budowa osiedla domków campingowych. Własne wygodne pomieszczenie otrzymają też wkrótce: Komitet Powiatowy PZPR, bank i sąd powiatowy. Prace budowlane są już zaawansowane. A w planie jest jeszcze budowa Domu Nauczyciela i hotelu turystycznego na Górze Zamkowej z widokiem na dolinę Nidy.

W tej chwili kończy się już dokumentację przetwórni owocowo-warzywnej, której całkowity koszt wyniesie ponad 120 mln złotych. Będzie to nowoczesny obiekt przemysłowy, bardzo potrzebny na rolniczym terenie powiatu pińczowskiego. (e.f.)

Wspólny komunikat CSRS i DRW

po wizycie delegacji czechosłowackiej w Wietnamie

PRAGA, PAP. Obie strony podzielają pogląd, że najważniejszym źródłem i bezpośrednią przyczyną niezwykle niebezpiecznej sytuacji, jaka powstała w Wietnamie, jest agresywna polityka imperialistów amerykańskich i stale naruszanie przez nich układów zenewskich w sprawie Wietnamu z 1954 r. — stwierdza komunikat, podpisany na zakończenie wizyty czechosłowackiej delegacji partyjno-rządowej w Demokratycznej Republice Wietnamu. Tekst komunikatu opublikowano równocześnie w Hanoi i Pradze.

Obie strony uważają — czytamy dalej w komunikacie pod pisanym przez delegacje partyjno-rządowe CSRS i DRW — że wzmaganie i rozszerzanie wojny w Wietnamie ujawniło agresywne oblicze imperialistów amerykańskich i zakłamany charakter ich oświadczeń na temat „rokowań bez warunków wstępnych". Należy zdecydowanie zwalczać te fałszywe poczynania, aby nie wprowadzały w błąd opinii publicznej w USA i na świecie, lecz przeciwnie aby nadal rosło oburzenie narodów całego świata i ludności USA przeciwko agresji amerykańskich kół rządzących i ich polityce wzmagania wojny.

Obie strony kategorycznie potępiają poczynania rządu Stanów Zjednoczonych, który wzmaga swą ingerencję i agresję w Laosie i stwarza nieustanne zagrożenie dla niepodległości, neutralności i integralności terytorialnej Kambodży oraz niebezpieczeństwo wojny w całych Indochinach.

Naród czechosłowacki jest przekonany, czytamy dalej w dokumencie, że miłujący pokój naród Wietnamu, po stronie którego stoją narody krajów socjalistycznych, partia komunistyczna i robotnicza oraz demokratyczne i pokojowe siły całego świata, odniesie zwycięstwo w tej słusznej walce.

Delegacja partyjno-rządowa CSRS ponownie oświadcza, iż naród czechosłowacki całkowicie solidaryzuje się z walką narodu wietnamskiego przeciwko agresji Stanów Zjednoczonych i zdecydowanie popiera stanowisko rządu DRW, wyrażone w czterech punktach rządu Demokratycznej Republiki Wietnamu i w pięciu punktach Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego, które stanowią podstawę do rozwiązania problemu wietnamskiego. To stanowisko jest skoncentrowanym wyrazem głównych postanowień układów genewskich z 1954 roku. Rząd USA powinien niezwłocznie zaprzestać bombardowań DRW i innej agresywnej i barbarzyńskiej akcji przeciwko niej, położyć kres zbrojnej ofensywie na terytorium Wietnamu południowego, wycofać stamtąd swe wojska i wojska swych sojuszników, zlikwidować w tym kraju wszystkie amerykańskie bazy wojskowe, uznać Narodowy Front Wyzwolenia Wietnamu Południowego jako jedynego rzeczywistego reprezentanta ludności Wietnamu południowego i uznać prawo narodu wietnamskiego do samodzielnego decydowania o swym losie i o pokojowym zjednoczeniu ojczyzny.

Czechosłowacka delegacja partyjno-rządowa ponownie oświadcza, że w duchu szczerej przyjaźni i solidarności internacjonalistycznej oraz zgodnie z uchwałą o udzieleniu poparcia Wietnamowi, podjętą na XIII Zjeździe Komunistycznej Partii Czechosłowacji, tak również zgodnie z deklaracją na temat agresji USA w Wietnamie, uchwaloną na bukaresztańskim spotkaniu Doradczego Komitetu Politycznego Państw-Członków Układu Warszawskiego w lipcu 1966 roku, Czechosłowacka Republika Socjalistyczna nadal będzie udzielać Demokratycznej Republice Wietnamu moralnego i politycznego poparcia i pomocy, w celu zwiększenia potencjału gospodarki narodowej DRW i jej zdolności obronnej.

Obie strony — czytamy dalej w komunikacie — kategorycznie potępiają wrogie manewry, które doprowadziłyby do ingerencji ONZ w Wietnamie i ponownie stwierdzają, że Organizacja Narodów Zjednoczonych nie ma żadnych uprawnień do decydowania o problemie wietnamskim.

Naród wietnamski wysoko ceni bukaresztańską deklarację, uchwaloną na narastie Politycznego Komitetu Doradczego krajów członkowskich Układu Warszawskiego w sprawie agresji w Wietnamie, w której dano wyraz zdecydowanej woli udzielania poparcia i pomocy narodowi wietnamskiemu w jego walce z amerykańską agresją.

Delegacja wietnamska podziela pogląd delegacji czechosłowackiej, że Stany Zjednoczone również na terytorium Europy podtrzymują wyścig zbrojeń i przyczyniają się do zaostrzenia sytuacji międzynarodowej.

USA opierają się coraz bardziej na odwetowych i militaryzmyczych kołach Niemiec zachodnich, które wszelkimi siłami dążą do uzyskania dostępu do broni nuklearnej, odmawiają uznania faktu istnienia Niemieckiej Republiki Demokratycznej i żądają rewizji granic w powojennej Europie. Jeśli chodzi o Czechosłowację, rząd NRF nie odrzuci jeszcze zaniechanego układu monachijskiego.

Obie strony — stwierdza dalej komunikat — kategorycznie potępiają rząd NRF za udzielanie jawnego poparcia politycznego, gospodarczego i militarnego reżimowi sajgońskiemu i amerykańskim agresorom.

Obecnie rzeczą najważniejszą jest to, żeby siły rewolucyjne, kraje socjalistyczne, międzynarodowy ruch komunistyczny i robotniczy, siły demokracji i pokoju, umacniały jedność we walce z imperializmem, któremu przewodzą Stany Zjednoczone, a udzielnnnlły ich na chinacje i działania wojenne i obronny pokój na całym świecie. Obie strony są głęboko przekonane, że walka narodów Świata o pokój, niepodległość narodową, demokrację i postęp społeczny uwieńczona zostanie zwycięstwem.

Delegacja czechosłowacka zaprosiła w imieniu Komitetu Centralnego KPCz. i rządu CSRS delegację partyjno-rządową DRW do złożenia wizyty przyjaźni w Czechosłowackiej Republice Socjalistycznej. Delegacja wietnamska zaproszenie przyjęła. Termin wizyty ustalony będzie w późniejszym czasie.

Konferencja prasowa w Prezydium WRN

Wczoraj, pod przewodnictwem mgr Stanisława Bąka-Dzierżyńskiego odbyła się w Prezydium WRN konferencja prasowa, na którą przybyli dziennikarze prasy i radia. Tematem jej było przedstawienie projektu planu gospodarczego na rok przyszły oraz głównych zarysów planu na rok 1968.

Projekt przewiduje, że w 1968 r. produkcja przemysłowa wzrośnie w Kielecczyźnie o 10,3 proc. przy równoczesnym zwiększeniu się stanu zatrudnienia o 17 tys. osób poza rolnictwem. W dalszym ciągu będą prowadzone prace nad rekonstrukcją branż, dzięki czemu osiągnie się wzrost efektywności wytwarzania i poprawę jakości wyrobów. Nakłady inwestycyjne winny, w myśl projektu, wzrosnąć o 18 proc. Projekt zakłada również wzrost usług dla ludności. Wyrazem tego powinno być zatrudnienie dalszych 800 osób w rzemiośle i zwiększenie liczby zakładów rzemieślniczych o 300. W dziedzinie obrotu towarowego przewiduje się uruchomienie 87 nowych sklepów, zaś wartość sprzedawanych towarów powinna na zwiększyć się o 5,4 proc. Wszystkie pozostałe dziedziny gospodarki, a także ochronę zdrowia, oświatę i kulturę będzie cechowała podobna wyraźna tendencja rozwojowa.

W 1967 roku przewiduje się m. in oddanie do użytku, bądź rozpoczęcie budowy następujących obiektów:

Zakładu Płytek Ściennych w Przysusze, Kopalni Piasku w Świniarach, Ośrodka Szkolenia Wydziałowego Huty Szkła w Sandomierzu, Oddziału Części Drobnych FSC w Iłży, Zakładów Przetwórstwa Owocowo - Warzywnego w Pińczowie. Projekt planu przewiduje oddanie do użytku 275 tys. metrów kwadratowych powierzchni mieszkaniowej czyli o 6,0 proc. więcej niż w roku bieżącym. A. M.

Zjazd Labour Party

LONDYN PAP. W poniedziałek rano nastąpiło w Brighton otwarcie 65 dorocznego zjazdu Labour Party w obecności 1250 delegatów i prawie dwu tys. obserwatorów.

Przewodniczący partii, minister stanu d/s zagranicznych, Walter Padley, dokonał otwarcia obrad. Podkreślił on, że rozdźwięki w kwestii polityki zagranicznej i gospodarczej nie powinny hamować marszu w kierunku „prawdziwego socjalizmu". Alternatywą — stwierdził Padley — jest powrót do rządów konserwatywnych i otwarcie wrót reakcji.

Projekt 5-latki

(Dokończenie ze str. 1)

Obradowały już zespoły do spraw techniki oraz handlu we wnętrznego. W najbliższych dniach zbiera się zespoły do spraw produkcji przemysłowej, planu inwestycyjnego, rolnictwa.

Posłowie krytycznie ustosunkowują się do wielu zagadnień. Np. w dyskusji w zespole do spraw techniki posłowie wskazywali na opóźnienia we wprowadzaniu nowoczesnych technologii i konstrukcji.

Novum w pracy nad projektem planu 5-letniego jest usprawnienie merytorycznej działalności Komisji Pl. Gosp., Budż. i Fin. W latach ubiegłych poselskie wnioski i uwagi do projektu planu omawiane były na jednym z końcowych posiedzeń tej komisji. Obecnie członkowie komisji będą się z nimi zapoznawać w toku analizowania projektu. Poza tym, ważkie zagadnienia rozwoju gospodarki narodowej rozpatrywane będą w udziale członków prezydium innych komisji sejmowych i wyznaczonych przez nich sprawozdawców.

Bardziej aktywna jest też obecnie współpraca prezydium Komisji Planu Gosp., Budż. i Fin. z poszczególnymi zespołami specjalistyczno-problemowymi.

Wiadomości sportowe

Doskonałe wyniki młodych lekkoatletów

◆ W Białymstoku odbyły się krajowe mistrzostwa szkolnej i szkolnej w lekkiej atletyce będące w zasadzie mistrzostwami Polski w tej kategorii wieku. Zawody przeprowadzone w bardzo trudnych warunkach w Białymstoku stały w sumie na bardzo dobrym poziomie i przyniosły wiele cennych osiągnięć. Bardzo skromna liczebnowo ekipa okręgu kieleckiego, liczącą w sumie tylko 15 osób, odniosła sukcesy jakich dotąd nie notowały kroniki lekkiej atletyki. Młodzież Kielecczyzny zdobyła w sumie sześć miejsc medalowych (3 złote, 1 srebrny, 2 brązowe) oraz dalszych sześć miejsc punktowanych. Jeszcze nigdy w historii naszej lekkiej atletyki najmłodsi lekkoatleci naszego okręgu nie zapisali na swym koncie tylu cennych sukcesów. Kierownictwu sportu szkolnego, dyrekcjom poszczególnych szkół oraz zawodnikom należą się słowa uznania za wizyty przyjaźni w Czechosłowackiej Republice Socjalistycznej. Delegacja wietnamska zaproszenie przyjęła. Termin wizyty ustalony będzie w późniejszym czasie.

kiem na takich samych zawodach młodzież naszego okręgu zdobyła w sumie tylko 27 pkt., to postęp naszej lekkiej atletyki będzie aż nadto widoczny. Duży sukces odniosła sekcja KS Budowlani Kielce. W klasyfikacji chłopców sekcja kielecka była najlepsza z całego kraju, w klasyfikacji ogólnej chłopców i dziewcząt kielczanie zajęli doskonałe 4 miejsce w Polsce.

Tytuły mistrzowskie dla naszych barw zdobyli — w skoku w dal Gorgoń z Technikum Mechanicznego ze Skarżyska, który ostatnim skokiem zapewnił sobie tytuł mistrzowski bijąc przy okazji rekord okręgu doskonałym wynikiem 6.76. Ten sam zawodnik zajął pierwsze miejsce w finale B na 110 m przez płotki — czyli 7 miejsce w klasyfikacji tej konkurencji wynikiem 15.3. Drugi tytuł mistrzowski wywalczył najlepszy tyczkarz okręgu w tej kategorii wieku — Czekaj z Zas. Szkoły Budowlanej Kielce, zwyciężając wynikiem 2.62. W tej samej konkurencji brązowy medal zdobył Skorża Techn. Mechaniczne Radom rezultatem 2.55. Trzeci tytuł mistrzowski przypadł, niespodziewanie młodemu średniodystansowcowi Kosikowi z Lic. Ekonomicznego w Kielcach, który przebiegł dystans 800 m w czasie 1.57.9, jeszcze w naszym okręgu jeszcze nikt nie osiągnął. Srebrny medal w rzucie młotem wywalczył uczeń Zas. Szk. Zawodowej w Kielcach — Musiał rzucając młotem wagi 5 kg — 52.75, w tej samej konkurencji Pieśk (z tej samej szkoły) zdobył brązowy medal wynikiem 49.20, zaś Minda z Techn. Mech. Skarżysko wywalczył 6 miejsce. W rzucie młotem kielczanie byli zdecydowanie najlepsi.

Punktowane lokaty zdobyli: Bieniek w rzucie oszczepem — 5 miejsce wynikiem 51.29, sztafeta 4×100 chłopców 45.2, sztafeta 4×100 dziewcząt 52.5 (rek. okr. młodzieżki), Wśród dziewcząt poza sztafetą punktowane miejsce zdobyła jeszcze Patyówna z ZSZ Kielce w skoku w dal plasując się na 9 miejsce w skoku w dal rezultatem 5.04.

Nasza encyklopedia

Królestwo Lesotho

Przedostatni protektorat brytyjski w Afryce (pozostaje jeszcze Suwa Suwati, Basuto, uzyskuje 4 października niepodległość. Od najliczniejszego plemienia zamieszkującego Basuto to nowy niepodległy kraj przyjmie nazwę królestwa Lesotho.

Położone na terytorium Republiki Południowej Afryki Basuto, to kraj o obszarze 30 tys. km kw. i 850 tysiącach ludności. Rezultaty trwającego niemal 100 lat panowania brytyjskiego w Basuto nie są imponujące. Basuto jest jednym z najbardziej zacofanych gospodarczo krajów w Afryce z przewagą gospodarki naturalnej. Uprawia się zboże, kukurydzę, sorgo, groch oraz hoduje owce i kozy. Przemysł praktycznie nie istnieje, a zasoby materialne, poza niewielkimi złożami diamentów i złota, są nie zbadane. Zacofanie gospodarcze kraju pogłębia jego zależność od Republiki Południowej Afryki, przez terytorium której przechodzić musi wszystko, co Basuto importuje i eksportuje: niemal połowa zdolnych do pracy ludzi, około 120 tys., znajduje zatrudnienie w RPA.

Od 1964 roku Basuto posiadało autonomię wewnętrzną. Pod kontrolą komisarza brytyjskiego pozostawały sprawy polityki zagranicznej, obrony, bezpieczeństwa wewnętrznego i finansów. Samorząd lokalny reprezentowany był przez sprawującego najwyższą władzę tzw. Paramount Chiefa Moshoeshoe II, rząd na Radę, Senat, Zgromadzenie Narodowe i rząd. Organa te utrzymane zostaną również po dniu 4 października, z tym, że Paramount Chief przyjmie tytuł króla.

Rozmowy w sprawie niepodległości Basuto odbyły się w czerwcu br. w Londynie. W rozmowach brali udział przedstawiciele trzech działających w Basuto partii politycznych — tzw. Narodowej Konserwatywnej, Partii Basuto, która odniosła zwycięstwo w wyborach do Zgromadzenia Narodowego w styczniu ubr. roku, Partii Kongresowej i Partii Wolności. Przedstawiciele dwóch ostatnich ugrupowań wycofali się z rozmów przed ich zakończeniem, co ułatwiło przeciwnikom brytyjskiej decyzji w sprawie przekazania władzy przywódcy Partii Narodowej, Jonathanowi. Zdaniem opozycji, Jonathan nie reprezentuje większości kraju i jest zwolennikiem nawiązania bliskich stosunków z rasistowskim rządem RPA. Opinię tę podziela znaczna część prasy brytyjskiej, która dodaje, że decyzja o niepodległości Basuto jest ze strony Londynu działaniem na korzyść RPA, która obiać może pełną kontrolę nad dotychczasowym protektoratem. W Brytanii. Np. angielski „Observer" pisze, że „decyzja przyznania niepodległości Basuto z rzadem mniejszościowym i nieprzeprowadzywym jest najgorszą hańbiącą transakcją w historii przekazywania przez W. Brytanię niepodległości jej koloniom".

Nowy niepodległy kraj pozostaje ma w Commonwealthie i zamierza ubiegać się o członkowstwo w ONZ.

Nasz komentarz

Od „Zielonej Teczki" do „Szarego Planu"

Niemiecka Republika Federalna jest jest jedynym państwem na świecie, mającym oficjalny organ rządowy, powołany jedynie po to, aby opracować sposoby wcielenia do NRF sąsiedniego państwa — Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Instytucja ta nazywa się „Rada do Spraw Badań nad Zagadnieniem Zjednoczenia Niemiec przy Ministerstwie do Spraw Ogólnoniemieckich". W liczącym 400 stron opracowaniu Rada wypowiedziała się szczegółowo, w jaki sposób NRD i jej gospodarka winny zostać wcielone do państwa zachodnioniemieckiego. Program ten nazwano „Szarym Planem".

Istnieje dość dokładna analogia między tym planem a tak zwaną „Zieloną Teczką" marszałka III Rzeszy, Hermana Goeringa, programem grabieży ziemi pomorskich w czasie wojny terenów wschodnich. Analogia ta jest szczególnie wyraźna, jeśli się zważy, iż w skład wspomnianej Rady wchodzą ludzie, którzy swoje doświadczenia zbierali w czasach hitlerowskich. Z 13 osób, które należą do Rady, osiem zajmowało wówczas wpływowe stanowiska, zarówno gdy chodziło o opracowywanie założeń ideologicznych, jak i o praktyczne wcielenie w życie hitlerowskiej polityki grabieży. Tak np. prof. Karl Thalheim był ideologicznym ekspertem dla spraw hitlerowskiej „misji wschodniej". Prof. Werner Bosch odpowiadał za rabunek fabryk, maszyn, bydła i zbioru w czasie II wojny światowej w Związku Radzieckim. Dr Hans Gorets jest współodpowiedzialny za grabieżczą dewastację gospodarki polskiej. Prof. Georg Blohm organizował rabunek majątku i płodów polskiego rolnictwa i wreszcie dr Hans von Beckh, wiceprzewodniczący „Rady do Spraw Badań nad Zjednoczeniem Niemiec", kierował realizacją grabieży gospodarczej w Holandii.

Według dzisiejszych planów te nie innego, jak reprywatyzację gospodarki NRD, oddanie jej na pastwę potężnych koncernów. Dla rolnictwa NRD istnieją podobne plany. Spółdzielnie produkcyjne powinny zostać możliwie najszybciej rozwiązane... Należy szybko przywrócić samodzielne i niezależne gospodarstwa chłopskie". Państwowe gospodarstwa rolne powinny „zostać przekazane w ręce prywatne". Za ich przyszłych gospodarzy należy uważać tych, z których własności utworzone zostały całkowicie lub częściowo gospodarstwa państwowe". Oznacza to nic innego, jak przekazanie własności narodowej ludziom, którzy na terenie dzisiejszej NRD w pierwszym latach powojennych zostali wywłaszczeni z majątku z powodu swego współuczestnictwa w zbrodniach hitlerowskich i którzy dziś w zachodnich Niemczech „czekają na nowy dzień X.

W dziedzinie stosunków społecznych „Szary Plan" postulując „Warunki pracy powinny kształtować się na zasadzie wzajemnych stosunków stron. Wymaga to stworzenia związków pracodawców". Jak wyglądają w rzeczywistości „stosunki stron", dowodzą aktualnie przygotowane redukcje licznej rzeszy robotników w zakładach zachodnioberlińskich, a także kryzys w górnictwie Zagłębia Ruhry, gdzie zwolnia się z pracy dziesiątki tysięcy robotników.

Ubezpieczenie socjalne i prawa związków zawodowych w NRD mają także paść pod ciosami „Szarego Planu". Na ten temat czytamy: „Regionalne zarządy FDGB (Związki Zawodowe w NRD), zajmujące się działalnością socjalną, zawierają swą działalność".

Wreszcie twórcy „Szarego Planu" rezygnują z systemu światowego. Panującą w NRD zasadę „oświata dla wszystkich", bez względu na pochodzenie klasowe, stan i rasę, nie odpowiada im. System oświatowy ma zostać dostosowany do „nowych stosunków, jakie powstaną w wyniku ponownego zjednoczenia Niemiec", tzn. do stosunków, jakie panują w zachodnich Niemczech, „gdzie oświata znajduje się w stadium penetrującego kryzysu, ponieważ potrzebne środki pieniężne zużywane są na inne cele.

„Szary Plan" zasługiwałby na potraktowanie humorystyczne, gdyby nie to, że stanowi on wyraz zamierzeń, wobec których konieczne jest czujność.

ALFRED BASING

Kol. EUGENIUSZOWI KOTOWI

przewodniczącemu Komisji Oświaty Prez. Miejskiej Rady Narodowej — wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają

ZARZĄD ODDZIAŁU MIEJSKIEGO ZNP, WYDZIAŁ OŚWIATY m. KIELCE

2541-K

TOW. JANINIE GALI

sekretarzowi KP PZPR w Jędrzejowie wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają

DYREKTUWA I PRACOWNICY KP PZPR W JĘDRZEJOWIE

Ob. dyrektorowi TH i ZSH w Kielcach

EUGENIUSZOWI KOTOWI

z powodu zgonu

OJCA

wyrazy głębokiego współczucia

składają

RADA PEDAGOGICZNA, ADMINISTRACJA, KOMITET RODZICIELSKI I MŁODZIEŻ TH i ZSH

2546-K

Dnia 2.X.1968 r. zmarł

TOW. ANTONI PATRZAŁEK

działacz ruchu robotniczego, były członek KPP, PPR i PZPR odznaczony Medalem Zwycięstwa, Medalem X-lecia, o czym zawiadamia

EGZEKUTYWA KP PZPR W JĘDRZEJOWIE

Pogrzeb odbędzie się dn. 4.X.1968 r. Kondukt pogrzebowy wyruszy ze szpitala powiatowego na cmentarz przy ul. Kieleckiej o godz. 16.

KIEROWNIKOWI Hurtowni Nr 2 „Argeo" w Ostrowcu Świętokrzyskim

GUSTAWOWI PIETRUSIŃSKIEMU

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

MATKI

pracownicy Hurtowni

9118-Os

Młodzi w partii

Mimo że nie znam oficjalnych statystyk, nie ulega dla mnie wątpliwości, iż szeregi organizacji partyjnych młodnieją. Ten proces przesuwania się przeciętnego wieku członka partii w dół jest procesem naturalnym i zdrowym. Jednocześnie wchodzimy (a praktycznie rzecz biorąc weszliśmy już) w strefę czasu, kiedy legitymację partyjną otrzymuje ta młodzież, nad którą swego czasu sporo wydziwiano i dla której ukuto wiele mniej lub bardziej mądrze brzmiących definicji, a najlepiej- darniejszą z nich — o „młodzieży trudnej" — przyjęła się najpowszechniej. To właśnie pokolenie, wyuczone i wychowane w atmosferze prób i niepowodzeń, nowalnego trudu budowy nowych kształtów ojczyzny — zaczyna wnikać w szeregi partyjne.

Byłem niedawno świadkiem poważnej i trudnej dyskusji, podczas której mówiono o tych sprawach. Padło tam istotne i ważne pytanie: czy wspomniany wyżej proces odmładzania się szeregów partyjnych może przynieść konflikt pokoleń w partii?

Nie jest łatwo odpowiedzieć na tak postawione pytanie. Być może zresztą samo jego sformułowanie nie jest zbyt szczęśliwe. Nie oznacza to jednak, by problem jako taki nie istniał w ogóle. Miałem możność rozmawiać z wieloma młodymi członkami partii, robotnikami i studentami, ludźmi o różnym wykształceniu i różnej mentalności. Wyniosłem z tych rozmów wrażenie, że po pierwsze — można mówić o jakiejś różnicy spojrzeń młodego i starszego pokolenia na niektóre problemy społeczne (a więc i partyjne), i po drugie — że wiele jeszcze podstawowych organizacji partyjnych nie zrozumiało lub nie dostrzegło potrzeby ustawienia swej pracy partyjnej tak, by w polu widzenia organizacji znalazły się sprawy młodych, przychodzących do partii.

Nie wydaje mi się, by różnica spojrzeń, o której wspomniałem mogła nabrać cech konfliktu. Wynika ona z wielu obiektywnych, złożonych przyczyn, wśród których jedne wydają się poważne, a inne błahe, ale i jedne i drugie uczestniczyły i nadal uczestniczą w procesie modelowania charakteru, osobowości, stosunku młodego człowieka do otaczającego świata. Różnorakie przyczyny mogły przynieść młodym ludziom inne widzenie walki rewolucyjnej, klas społecznych, tradycji partii itp. Praktycznie wygląda to tak, że przed konkretnymi problemami codziennego dnia stają obok siebie ludzie, którym legitymację partyjną wręczano na tajnych zebraniach, i ludzie, którzy tamtych czasów nie znają. Jedni pamiętają poniżenie, głód, bezrobocie, drudzy — znają to z lekcji historii.

Tamtym rzucano niegdyś w twarz słowo: komunista — i miało to być słowo obelżywe. Ci znają to słowo na zasadzie jego logicznej adaptacji do języka narodu. To musi nieść za sobą jakąś inność, przynajmniej w emocjonalnym traktowaniu niektórych spraw, jeśli już nie w postawach. Mówił mi stary robotnik: nie potrafię zrozumieć syna, który przecież też jest członkiem partii. Często krytykuje moje stanowisko. A przecież ja gniłem w sanacyjnych więzieniach, a on ma wszystko, naukę, chleb...

Można by to skwitować tanim frezesem: zapatrzeń w swoje trudne lata starsi nie potrafią uciec od ciążenia ku przeszłości. Lub jeszcze mniej rozsądnie: nie nadążają... Niestety spotykałem się z taką argumentacją. A przecież czuje się intuicyjnie, iż jest ona nietrafna, nieprawdziwa. Równie nieprawdziwa jak ta, która zarzuca młodym rezygnację z ideałów, zobojętnienie polityczne, czy też jak to ktoś nazywa — „zmięknienie". A przecież prawda jest taka, że historia zbudowała tym młodym kraj, w którym mogą marzyć o tranzystorowych radiach, czytać Sartre'a i spać spokojnie. I to wszystko nie może prowokować do sądu, iż być może przez to są oni członkami partii gorszymi. Nie potrafię zrozumieć pewnego sekretarza jednej z organizacji podstawowych w powiecie radomskim, który martwił się głośno: — kiedyś zastąpią nas oni, młodzi, co wtedy zrobią z naszą partią... Boję się, że tak może myśleć więcej członków partii. Może to wynikać z faktu, iż nie wszystkie organizacje partyjne, parające się z niełatwymi przecież, codziennymi sprawami, dostrzegają potrzebę takiego modelowania swojej pracy, które by przychodzenie i obecność młodych w partii uwzględniło. To prawda, że ci młodzi przychodzą z — ogólnie mówiąc — różnym bagażem wiedzy politycznej. Należy ich więc obdarować doświadczeniem partyjnym starszych towarzyszy, trzeba ich konfrontować z historią, ale nie na zasadzie przeciwstawiania, że oto przyszli na gotowe, że nie potrafią docenić, bo nie przeszli próby czasów, jakie mają za sobą starsi. Ich inne czasem spojrzenie właśnie z biegu czasu wynika. Należy je przyjmować, jeśli mieści się w obszarze szeroko zrozumianej polityki partii, lub uczyć innego, jeśli się w takim obszarze nie mieści.

Znam wiele przykładów na to, że młodzież partyjna szuka wzorów wśród naszych starszych towarzyszy. Niezależnie od wielu póz, które narzuca im wiek, i które pobieżnemu obserwatorowi mogłyby sugerować, iż jest to młodzież bez wzoru. W tej sytuacji prawdziwym nieszczęściem są tacy starsi towarzysze, których codzienne postawy kłócą się z ideałami jakie pragnie znajdywać w nich młodzież. Niewiele potrafiłbym wskazać rzeczy tak bardzo szkodliwych dla procesu wrastania młodych w partię, jak takie złe przykłady. Jest to chyba oczywiste.

Zdaję sobie sprawę z tego, że przytoczone tu luźne myśli są moim subiektywnym odczuciem problemu. Tak też należy je odczytać. U podstaw zamysłu tego pisania leży jedno właściwie pragnienie. Chciałbym, by młodzi byli tak emocjonalnie związani z partią, jak starsze pokolenie. Chciałbym, by organizacje partyjne, by ci starsi umieli w tym młodzieży dopomóc.

RYSZARD BUCHOWIECKI

Nowy polski opryskiwacz...

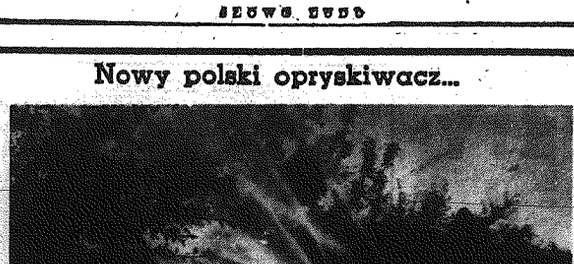

W sadzie Instytutu Sadowniczego w Dąbrowicach k. Skierniewic przechodzi próby nowy polski opryskiwacz (ORC-700) wyposażony w zbiornik 700-litrowy. Przystosowany jest on do prac w trzech wersjach: do oprysku jednostronnego, dwustronnego i lancami. Oprysk jesienny „Sadoplonem" stosowany jest na późne odmiany jabłoni przeciw gnieciu owoców w przechowalniach.

Na zdjęciu: oprysk w sadzie opryskiwaczem ORC-700.

CAF — Woźniak

Dyrektor contra pracownik

„Obrońca" autorytetu

...Ktoś może powiedzieć, że nie o takich sprawach się słyszało, że to — co spotkało Elżbietę Jagiełło, pracownicę Oddziału Rejonowego PUPiK w Radomiu, to wydarzenie niemal powszednie. Nie o takich sprawach się słyszało i pisało...

Właśnie, o to chodzi, że takich spraw jak ta jest wiele i chociażby dlatego warto ją prześledzić od narodzin, aż do samego trochę śmiesznego, trochę smutnego końca.

Smutne bowiem jest to, że w takich sprawach jak ta — Elżbiety Jagiełło, jej przełożony miał wszystkie możliwości ku temu, aby „ratując swój autorytet" zwolnić ją w pełnym majestacie prawa z zachowaniem obowiązujących przepisów, mimo że jest ona dobrą i ofiarną pracownicą.

Śmiesznie natomiast jest to, jak zdenerwowany dyrektor „obronił" swój dyrektorski autorytet.

Zacząć wypada od krótkiej charakterystyki E. Jagiełło.

A więc pracownica ponad wszelkie wątpliwości (tego nikt nigdy nie kwestionował z wyjątkiem wspomnianego dyrektora, który w pewnym tylko momencie doszukał się poderwania przez nią dyrektorskiego autorytetu) dobra i cenna dla przedsiębiorstwa. Z ośmioletnią, nienaganną praktyką, z bardzo dobrą charakterystyką pisemną. Napisano o niej: „Jest dobrym, aktywnym, zdyscyplinowanym pracownikiem, z pracy wywiązuje się bardzo dobrze".

Nagrodzono ją i wyróżniono na piśmie i ustnie.

A to nie jest bez znaczenia, jeśli się zważy, że w wielu zakładach pracy obowiązuje u nas „asekuracyjna polityka wychowawcza", której dewizą jest: „Nie chwal pracownika przed zwolnieniem", kiedy najczęściej bywa tak, że na sto pisemnych nagan przypada jedna i to na wszelki przypadek.. ustna pochwała.

I warto jeszcze o jednym pamiętać.

E. Jagiełło, mimo że jest matką trojga dzieci i ma liczne obowiązki, kiedy kierownictwo ją zobligowało, by rozpoczęła pięcioletnią naukę w technikum ekonomicznym, bez słowa protestu to uczyniła. I niejednokrotnie, gdy była tego potrzeba, wskazywano opornym jako przykład tę pracownicę: „A Jagiełłowa? Ma troje dzieci i mimo to uczy się".

I tak dobrze, niemal sielankowo było do chwili, kiedy dyrektor wręczył jej w dniu 2 kwietnia br. pisemne (tu wszystko na piśmie się odbywa, czasu nie traci się na rozmowy z ludźmi) polecenie, aby od 1 kwietnia — czyli „wstecznie" — przyjęła inną pracę na dotychczasowych warunkach wynagrodzenia.

Jagiełło prosiła, by nie robić jej tego. Jej zdaniem praca ta jest zupełnie różna od dotychczasowej, jeśli się jej podejmie, to będzie musiała przerwać naukę. Odbywa się ona w innych godzinach, niż obecna. Bardzo prosi, by wzięto to pod uwagę.

BOLESŁAW DZIATOSZ

I tu trzeba od razu powiedzieć, że dyrektor złamał obowiązujący u nas przepis prawny, który stanowi, że jeśli następuje istotna zmiana warunków pracy, zakład winien albo otrzymać zgodę pracownika, albo dać wymówienie starych warunków pracy, a potem zaproponować nowe.

Takie natychmiastowe przerzucanie ludźmi na zasadzie pisemnego powiadomienia, że „od wczoraj pracuje pani gdzie indziej" naszemu prawu jest obce.

Jagiełło, kiedy prośby nie poskutkowały, a argumentacje jej rozbiły się o mur oporu dyrektora, powiedziała, że tej pracy nie podejmie.

Wtedy dyrektor obraził się i wysłał nowy papier, bardzo formalny, w którym informuje, że jeśli w przeciągu trzech miesięcy nie podejmie tej pracy, zostanie z zakładu zwolniona.

Potem, kiedy Jagiełło rozpaczliwie się broniła, kiedy na wszystkie strony do instancji związkowych, partyjnych, nawet do KC wysyłała rozpaczliwe wołanie: „już za 30", „już za 20", „już za 15 dni wyrzucają mnie z pracy", gdy poczęła się żywa wymiana korespondencji między inspektoratem pracy i dyrektorem, dyrektor tak oło oburzony relacjonował te wydarzenia:

„Kiedy pracownik kadr wręczył jej pismo przenoszące, ona demonstracyjnie w obecności innych pracowników odmówiła przyjęcia na nowe stanowisko. Na skutek tego poprosiłem o siebie przewodniczącego rady zakładowej, aby wyjaśniał ob. Jagiełło niestosowność jej zachowania wobec przełożonych i jej demobilizujący wpływ na współpracowników".

Dwa zdania, a powiedziałbym — cała sylwetka autora tego pisma. Po ośmiu latach nienagannej pracy jej przełożony nie znajduje czasu, ani dobrej woli, by porozmawiać z tą kobietą, wszystko załatwia poprzez pisma, i specjalnych posyłkowych, wśród których jest i przewodniczący rady zakładowej.

„Jeśli nie chciała w swym zacietrzewieniu rozmawiać ze mną (kto nie chciał?), mogła swoje racje bez euforii (!!) wyłożyć przewodniczącemu rady..."

A więc — jest już euforia, jest zacietrzewienie, tylko z czyjej strony? Od tej pory dyrektor uważa, że Jagiełło rzuciła kamień obrazy do jego ogródka.

Kamień ten rozrósł się do rozmiarów głazu, kiedy Jagiełło zaczęła pisać skargi, prośby o pomoc, podania.

Tej „pisaniny" dyrektor nie mógł już jej wybaczyć.

A co pisała Jagiełło?

„Pracownicy winni mieć możność przedstawienia swych racji i próśb. Tego nie wolno traktować jako „pisaniny" podrywającej autorytet przełożonego.. Co wart jest cały system wychowawczy — dobre opinie, pisemne i ustne pochwały, premie za dobrą pracę, jeśli potem jednego dnia, jednym pociągnięciem — zwolnieniem z pracy — przekreśli się ośmioletni dorobek człowieka"...

Takie rzeczy „pozwalała sobie" wypisywać Elżbieta Jagiełło!

A nawet stawiała takie pytania:

„Czy tak wyglądać ma pomoc dla uczących się?"

„Czy człowiek, który odmawia przyjęcia jakiejś pracy, musi być zaraz z roboty wyrzucony?".

„Dlaczego na wymówieniu brak jest zgody rady zakładowej?" Między nami — jeśli by dyrektor uparł się, mógłby zwolnić ją z pracy, wyrzucić „podrywaczkę autorytetu". Tylko powinien był według obowiązujących norm — najpierw wymówić jej pracę, uzyskać zgodę rady zakładowej, potem zaproponować inną i wreszcie „prawidłowo", gdyby odmówiła — wyrzucić z roboty. Mógłby, ale pytanie, po co?! Dlaczego zwalniać pracownicę z której zakład ma sporo pożytku, która ma na utrzymaniu troje dzieci, która uczy się, na którą jako na wzorowy przykład tylekroć się powoływano?

Inspektor CRZZ kilkakrotnie wnosił o anulowanie tego wymówienia, zwracał uwagę, że stanowisko dyrektora nie jest zgodne z duchem naszego ustawodawstwa pracy, że takie postępowanie narusza normy współżycia społecznego w państwie ludowym. Rada zakładowa oddziału rejonowego w Radomiu zwracała się z prośbą do dyrektora, by uwzględnił, żeby wziął pod uwagę, żeby zlitował się... Nic nie pomagało. Na szwank szedł autorytet przełożonego.

Dyrektor odpisał: „Reasumując powyższe (to znaczy „demonstracyjne zachowanie się", „zacietrzewienie", „euforyczne wykładanie racji") pragnę ob. Inspektora powiadomić, że nie mogę uwzględnić prośby ob. Jagiełło oraz życzeń Obywatela Inspektora i anulować wypowiedzenia umowy o pracę".

A jednak...

To już moje osobiste dywagacje: jeszcze rok temu, jeszcze nawet kilka miesięcy temu, kto wie, czy sprawa Elżbiety Jagiełło nie zakończyłaby się jej pełną klęską.

Ale od pewnego czasu wszyscy jesteśmy świadkami tego, jak wielką wagę dla kształtowania postaw ludzi w pracy — tych co są przełożonymi i mają władzę, i tych, którzy tej władzy nie mają i słuchać powinni — przywiązuje partia, jak teraz po „tej linii" działają związki zawodowe.

Być może — powiadam — jeszcze rok temu można było w „majestacie prawa", a jednocześnie niezgodnie z jego duchem „nazruszyć normy współżycia społecznego" i E. Jagiełło pozbawić pracy.

Ale teraz trudniej.

Zdecydowana postawa związków zawodowych, inspektora pracy, a jak niektórzy twierdzą — „ostatnie lipcowe plenum KW w sprawie postaw ludzkich" — to wszystko sprawiło, że dyrektor cofnął wymówienie, pozostawiając E. Jagiełło na starym miejscu pracy. Można by zakończyć tę sprawę zawołaniem: „Chwała rozsądnemu dyrektorowi", gdyby nie...

Właśnie, gdyby nie to ostatnie pismo w sprawie E. Jagiełło, które wystosował i na wsze strony rozesłał nasz dyrektor:

„Na skutek samokrytycznego ustosunkowania się ob. Jagiełło Elżbiety do swojego postępowania (!) oraz prośby przedstawiciela CRZZ w sprawie dalszego jej zatrudnienia, wyraziłem zgodę na dalsze pozostanie ob. Jagiełło na zajmowanym stanowisku".

Do czego miała się samokrytycznie ustosunkować E. Jagiełło? Konia z rzędem temu, kto to wyjaśni. A po drugie, o jaką PROŚBĘ, przedstawiciela CRZZ chodzi? Szukałem, aż znalazłem: „Uprzejmie PROSZĘ (pismo urzędowe do wspomnianego dyrektora) o zwrócenie uwagi, że podlegle Wam przedsiębiorstwo stanowi własność socjalistyczną".

Ano, faktycznie przedstawiciel władz związkowych jednak o coś „prosił" dyrektora...

Śladem naszych artykułów

Winnych zaniedbań zwolniono z pracy

W dniu 29 sierpnia br. ukazał się artykuł pt. „DLA KZG CZAS ZATRZYMAŁ SIĘ W LIPCU". Poniżej zamieszczamy odpowiedź otrzymaną z dyrekcji Kieleckich Zakładów Gastronomicznych.

„W dniu 12 sierpnia br. podczas kontroli zaopatrzenia zakładów gastronomicznych w warzywa i owoce oraz potraw z tych artykułów przeprowadzonej przez przedstawiciela „Słowa Ludu" z-ca kieleckich Zakładów Gastronomicznych.

W dniu 8 sierpnia br. zmieniono bo prawda w KZG cennik na warzywa, lecz obejmował on tylko ogórki i przetwory z ogórków, a ceny innych warzyw i owoców pozostały nie zmienione. Ten karygodny i bez precedensu stan rzeczy był wyłącznem i wynikał ze szczególnego zbiegu okoliczności, a przede wszystkim na skutek zaniedbania ze strony pracowników zatrudnionych przy obliczaniu cen potraw. Dopuszczenie do takiego stanu jest nie do wybaczenia i w pełni obciąża pracowników KZG od powiedzialnych za terminowe i prawidłowe dokonywanie zmiany cen potraw, a przede wszystkim kierownika działu produkcyjnego i starszego kalkulatora.

Pracowników winnych dopuszczenia do powyższych zaniedbań postanowiono ukarać, zwalniając ich z pracy. Informuje o powyższym, pragnąc zapewnić, że to przykre dla nas wydarzenie, które zupełnie wywołało na długi okres czasu nieufność do rzetelności cen potraw sprzedawanych w podległych nam zakładach gastronomicznych, będziemy mieć zawsze na uwadze i dołożymy wszelkich starań, aby do podobnego stanu nigdy nie dopuścić".

Z-ca dyrektora KZG
mgr E. DĄBROWSKI

Spotkanie

CAF — Bacia

KINO

„Winnetou"

Zawrotna popularność amerykańskich westernów zniesciplitowała przed kilkoma laty europejskich producentów. Skoro Amerykanie mogą robić filmy o Cesarstwie Rzymskim, dlaczego my nie kręcimy westernów — pomyśleli producenci włoscy. Dziś Włochy produkują 40 westernów rocznie. Przykład z nich wzięli Niemcy, w literaturze których znajduje się najpopularniejszy pisarz Dzikiego Zachodu — Karol May. Nazwisko to jest dzieciom znane miłośnikom książkowych przygód na całym świecie. Fabuła, pełna kolorytu, choć często nieprawdopodobna akcja jego powieści dostała się łakomym kąskiem dla filmu. Niemcy pozukali więc, zasobnego w piękne plenery koproducenta, którego szybko odnaleźli w Jugosławii. W ten sposób powstało już kilka filmów z bohaterami Maya. W ub. r. widzieliśmy „Skarb w Srebrnym Jeziorze", teraz mamy dzieło z „Winnetou". Od razu zaznaczyć trzeba, że z treścią powieści Maya ekranizacja niewiele ma wspólnego. Rozpoznamy tu tylko niektóre wątki z książki. Ale za to bohaterowie są ci sami. Jeśli wziąć pod uwagę, że „Winnetou" skierowany jest do najmłodszych widzów, to przyznać należy, że zrobiony jest sprawnie. Wartka akcja, niesamowite gonitwy, bójki i strzelaniny na tle rzeczywiście wspaniałych jugosłowiańskich plenerów trzymają w ciągłym napięciu nie tylko młodzieżową widownię. Poza tym atutem filmu jest jeszcze, naiwny czasokres humanitaryzm. Na tym kończą się zalety ekranowego „Winnetou".

Reżyseria jest na zaledwie poprawną. Humor, który w westernach amerykańskich ma przeważnie formę znakomitych ironizujących dialogów, razi tu toporności i brakiem pomysłowości. Najlepsi są jednak aktorzy, z których jedynie Pierre Brice w roli Winnetou stara się nie igrywać na wszechmocnego wodza Indian. W sumie film ten zadowoli na pewno tych, którzy szukają w kinie łatwej rozrywki.

TAW

...a to cie awe!

SYBERYSKIE WINOGRONA

Na stokach gór Altaju (Syberia) założono eksperymentalne winnice z 260 gatunkami winorośli. Okazało się, że dwa spośród badanych gatunków uskonale znoszą ostry syberyjski klimat (mroźne zimy, krótkie upalne lato). Te właśnie mrozoodporne gatunki uprawiane na dwutekarowej działce siły już w pierwszym sezonie 10 ton winogron.

Autor eksperymentu, państwowe gospodarstwo rolne „Biełokurycha", nie może się teraz opędzić od amatorów na sadzonki mrozoodpornych winorośli. Ostatnio wysłano ich sto tysięcy do różnych okolic Syberii.

DRYFUJĄCE BUTELKI

Podczas rejsu na północnych wodach Oceanu Spokojnego, kapitan radziecki, G. Jaffe (jednocześnie geograf), wyrzucił do morza 200 zalanych smołą butelek. W każdej umieścił karteczkę, prosząc znalazców o poinformowanie Towarzystwa Geograficznego w Władywostoku, kiedy i gdzie ją znaleziono.

Jedna z butelek wylądowała koło Hakkodate (Japonia), inna dryfowała o miesiąc dłużej (pół roku), lecz znaleziono ją bliżej, bo na Wyspie Beringa na wschód od Kamczatki. Do Władywostoku wiadomości dopiero zaczęły napływać, a już można stwierdzić, że butelki płóciły prąd Kurylski zwany Oja Siwo. Jest on przedłużeniem Prądu Kamczackiego, powstającego w pobliżu mniej lub bardziej wyraźnej na obszarze położonym na północ od Wysp Komandorskich. Oczekuje się, że eksperyment z butelkami przyniesie różne ciekawe informacje na temat Oja Siwo. (APN-AIS)

List czytelnika

Życie w ciągłym strachu

Od czytelnika naszego otrzymaliśmy odpis listu, który wystosował do Redakcji Polskiego Radia w Warszawie. Z uwagi na poruszony problem, list ten postanowiliśmy opublikować na łamach naszej gazety.

W dniu dzisiejszym, tj. 8 września w godzinach rannych, słuchałem Waszej audycji na temat złego traktowania ludzi starszych przez dzieci wszędzie najbliższe otoczenie. Ja służę przykładem z tej samej „łączki". W okresie wakacji przebywałem kilka dni na urlopie w Zagaju (pow. Jędrzejów, woj. kieleckie) u rodziny. W tym czasie tj. dnia 26 lipca 1968 r. o godz. 22.45 przybiegła do mojej mamy sąsiadka z płaczem mówiąc, że synowa Stanisława Stępień, chciała ją zabić i ledwo uciekła z domu. Sąsiadka ta nazywa się Anna Stępień, lat około 70. Pytaliśmy jak to się stało i o co poszło. Ob. Anna Stępień powiedziała, że synowa chwyciła ją za gardło i kilka razy uderzyła o drzwiczki pieca mówiąc „ty stara cholero ja cię zabiję". Uderzenie o drzwiczki względnie o mur czy ścianę było widoczne, gdyż mama moja nie mogła zatamować krwi. Ob. Anna Stępień przebywała u mojej rodziny ok. godz. 1 przez cały czas płakała jak małe dziecko.

W tej sytuacji posaliśmy razem z ob. Zygmuntem Chrzanowskim (nieć ob. A. Stępień) do Stanisławy Stępień, która znęca się nad bezbronną i starą kobietą. Żadne tłumaczenia i interwencja z naszej strony nie odniosły żądanego skutku. Pytaliśmy co na to syn (Antoni Stępień). Odpowiedział nam, że on już nie ma głowy do tego, bo jakkolwiek by się zachował w takiej sytuacji to zawsze będzie źle. Pisze o tym fakcie i tej sytuacji dlatego, że wymagał się na zmianę tego stanu.

„Sytuacja taka (wg oświadczenia Anny Stępień) trwa już od 5 lat i synowa ciągle się odgraża, że zabije mnie".

Prawdopodobnie to ostatnie zajście znalazło swój epilog w sądzie w Jędrzejowie, lecz nie jestem tego pewien, czy ta starsza kobieta będzie miała tyle siły, by stanąć w swojej obronie, by bronić się przed krzywdą „najbliższych". Pragnę uprzedzić Polskie Radio i Kom. P. Miejsk Obywatelskiego w Jędrzejowie o zainteresowanie się powyższą sprawą.

MARIAN KWAPIEŃ
Przysucha ul. Radomska 7/4.

Modernizacja drogi Warszawa—Kraków

Co roku służba drogowa przeprowadza modernizację pewnych odcinków jednej z głównych magistrali drogowych w kraju — szosy Warszawa — Kraków, która przebiega przez teren naszego województwa. W latach ubiegłych droga została poszerzona i otrzymała miejscami nową nawierzchnię. Poszerzono także mosty i przepusty.

W roku bież. przeprowadza się prace na odcinku drogi pod Radomiem, które polegają na wymianie starościki nawierzchni mosty.

Na szorstkiej szosie — jak wykazały doświadczenia — jest znacznie mniej wypadków, gdyż ery szosy biega ślizganiu się pojazdów. W tym roku nawierzchnię taką otrzyma ok. 20 km naszych dróg.

(Ska)

Gospodarstwa jednogarnuszkowe

PROFIL KOBIETY SAMOTNEJ

Statystyki powiadają, że mamy w miastach blisko milion gospodarstw jednoosobowych. Z zasady gospodarstwa prowadzą tylko kobiety. Aczkolwiek głośna przed paru laty akcja „Ludwiku do rondla" ujawniła niemałe zastępy mistrzów sztuki kulinarnej, niemniej na co dzień częściej parają się kuchnią przedstawicielki płci słabej. Podobno wynika to z bardziej zakorzenionej w kobietach cechy oszczędności.

NA CO MOŻNA WYMIENIĆ OBIAD?

Oszczędzać można albo dla samej idei, albo dla bardziej przyziemnych celów. Większość kobiet (tu już nie znaj dujemy odpowiednich danych sta tystycznych) oszczędza z myślą o konkretnych i możliwych do rychłego zrealizowania marzeniach.

Każda błyskawiczna, zaaranżowana od hoc ankieta udowodni, że kobieta potrafi kosztem ło tłądka zaoszczędzić na zagranicznych ciuch, włoskie szpilki, skórzany płaszcz, wszystko to zależy od przeliczenia obiadowej stawki przez „głodo-dni".

Tu była mowa, oczywiście, o kobietach płochych. Na szczęście kobiet płochych nie mamy znów tak wiele. Są to zazwyczaj osoby bardzo młode, nie posiada jące jeszcze rozeznania w dziedzinie umiejętności gospodarowa nia budżetem domowym. A wiadomo, że przy jednoosobowym gospodarstwie rzecz jest o tyle ważna, że opłaty za takie świadczenia, jak komorne, światło, woda, gaz obciążają jedną pensję i na to nie ma już żadnej rady, ani żadnych furtek do oszczędzania.

Najwyższe sumy, bo z reguły ponad 40 proc. dochodów, pochłania wyżywienie. Najtaniej stołowanie wypada w stołówkach lub barach mlecznych (o 15 proc. taniej niż w domu!). Dopóki jednak problem stołówek nie zostanie radykalnie rozwiązany i dopóki w barach nie będzie urozmaicone menu, zwłaszcza obiado we, tysiące osób bazować będzie na własnym „gospodarstwie jednogarnuszkowym", które ma tę istotną wadę, że zabiera mnóstwo czasu.

Podstawową sprawą, rzutującą na gospodarowanie budżetem osoby samotnej, stanowią warunki startu w samodzielność. Osoby starsze, posiadające umeblowanie, ubranie, pewne zapasy przeróżnych drobiazgów, niezbędnych sztućwiekowi do codziennego użytku, mogą jednoosobowym budżetem gospodarować odważniej. Ale duży procent samotnych kobiet stanowią osoby młode. Gdy dostają samodzielne mieszkanie, muszą je zagospodarować od A do Z, nie mówiąc już o tym, że i zapasy ich odzieży nie są jeszcze zbyt bogate. A tymczasem nikt, tak jak młode kobiety, nie przejmuje się bardziej zasadą, że „jak cię widzą – tak cię piszą".

„KOSZULA BLIŻSZA CIAŁU..."?

Okazuje się, że nie zawsze. Z interesujących materiałów, zebranych przez socjologa A. Tymowskiego pod kątem badania budżetu pewnej grupy kobiet samotnych (pracownie fizycznych, zatrudnionych w przemyśle), wyłuskujemy taką oto ciekawostkę: wzrost stopy życiowej kobiet samotnych jest odwrotnie proporcjo nalny do wzrostu wydatków na... bieliznę. Im lepiej jest kobieta samotna sytuowana, tym mniej wydaje na bieliznę. Za to „bliższa ciału" stoje się modna i lepsza w gatunku odzież, droższe i wykwintniejsze obuwie. Pozycja

KRYSTYNA SIEMIATYCKA

„odzież i obuwie" pochłania u wyż wym. przeciętnie 2/3 budżetu.

Inne, interesujące spostrzeżenia dotyczą zależności struktury wydatków od wieku kobiet. Stan zamożności kobiet samotnych wzrasta, gdy osiągają one wiek 21 lat i utrzymuje się na tym samym poziomie do 51 roku życia. Największy dochód z prac dodatkowych, poza zasadniczym zarobkiem, osiągają kobiety w wieku 41–50 lat.

W grupie pracownic fizycznych – w wieku 25 lat (już!) następuje spadek wydatków na fryzjera, a w wieku 30 – na kosmetyki. Wydatki na ochronę zdrowia i higienę niezależnie od wieku kształtują się na jednakowym poziomie.

Pozycja „kultura" zajmuje w budżecie kobiet samotnych 4 proc. ogółu wydatków. Najczęściej są to bilety do kina. Z upływem wieku i wzrostem zamożności zastępuje tę pozycję telewizja.

Wprawdzie zwalczyliśmy już dawno przesąd, że kobieta samotna w teatrze, kinie czy kawiarni budzi sensację, niemniej nie w każdym przybytku kultury czuje się ona jednako dobrze. Wszystko zależy właśnie od... kultury otoczenia. Na przykład w dużych ośrodkach miejskich znaczny procent stałych bywalców filharmonii stanowią właśnie kobiety samotne, za to nie zawsze dobrze czują się one bez towarzystwa w peryferyjnych kinach.

Jak wykazały badania, dochody kobiety samotnej zatrudnionej w przemyśle są prawie o 50 proc. niższe od dochodów samotnych mężczyzn. Wynika to głównie z tej przyczyny, że mężczyźni zatrudnieni są w lepiej opłacanych gałęziach przemysłu (hutnictwo, górnictwo, budowa maszyn). Mimo to mężczyźni mniej wydają na odzież i obuwie (o 21 proc.), na higienę i ochronę zdrowia (o 13 proc.), na radio i telewizję (o 39 proc.)! Za to więcej na alkohol i tytoń i – żeby im oddać sprawiedliwość – na kulturę i oświatę.

Skąd się bierze owa rozciągłość budżetu kobiety? To już należy przypisać przysłowiowej oszczędności i zaradności. Wiele kobiet potrafi wyczarować sobie kreację za grosik, co pozwala zaoszczędzić na krawcowej. Wiele potrafi doskonale obsłużyć się bez fryzjera (nie mówimy tu o zaniedbanych rozczochrańcach). Kobiety mniej tracą grosza w to kalach rozrywkowych, z reguły nie piją, mniej palą. Są bardziej gospodarne i wbrew pozorom płochości – potrafią lepiej liczyć. Najlepszą ilustrację tych cnót stanowią mieszkania kobiet samotnych, w niczym nie przypominające przysłowiowych mieszkań kawalerskich. Na tle obliczu współczesnej kobiety samotnej rysuje się jednako wyraziście z profilu i en face.

Zbiór śliwek

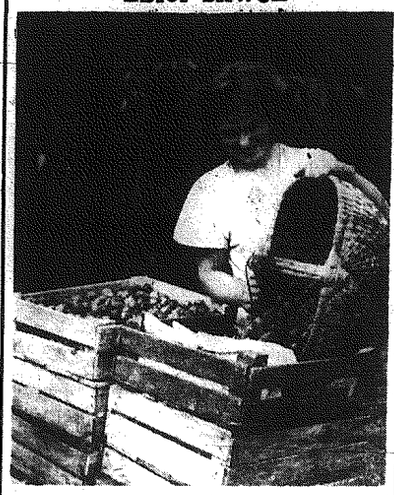

W sadach trwają zbiory owoców. W tej chwili zrywa się śliwki dostarczane na bieżące spożycie i dla przemysłu przetwórczego.

Na zdjęciu: zbiory śliwek w PGR Trzebnica na Dolnym Śląsku. CAF — Wołoszczuk

Warszawska jesień

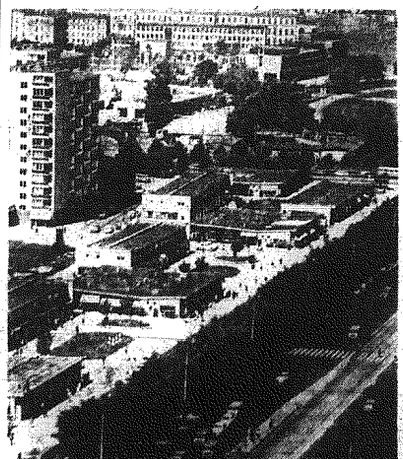

W pobliżu Ogrodu Saskiego, przy ul. Marszałkowskiej, w estetycznych pawilonach warszawscy rzemieślnicy prowadzą wyrób i sprzedaż swoich wyrobów, cieszących się uznaniem klienteli. CAF — Uchymiak

Kolonie letnie pod obstrzałem

Woj. Komisji Oświaty

Co decyduje o dobrym lub złym wypoczynku młodzieży ulokowanej na letnich koloniach i obozach? Niezależnie od wyzokości sum asygnowanych na ten cel — przede wszystkim poziom pracy osób zaangażowanych do prowadzenia placówek i do opiekowania się młodzieżą.

Tej też stronie tegorocznej akcji wczasów letnich młodzieży w naszym województwie słusznie poświęciła szczególną uwagę na ostatnim swoim posiedzeniu Wojew. Komisja Oświaty.

We wstępnej informacji na temat minionego lata, złożonej przez Kuratorium, zwrócono uwagę przede wszystkim na osiągnięcia. Różnymi rodzajami letniego wypoczynku objęto u nas w tym roku około 100 tysięcy dzieci i młodzieży z Kielecczyzny; o kilka tysięcy więcej niż w roku ubiegłym. 19 tysięcy odpoczywało w innych województwach, reszta w naszym. Zorganizowano 4 kolonie zdrowotne. Około 40 tysięcy dzieci nigdzie nie wyjeżdżających starano się wciągnąć w ramach tzw. niebezpiecznego lata, do różnych kontrolowanych zajęć i zabaw w mieście. Jeśli idzie o kolonie i obozy — władze oświatowe podkreślają ogólnie lepsze funkcjonowanie placówek, sprawniejszy transport dzieci, lepsze zaopatrzenie w żywność, staranniejszą opiekę lekarską, jak również aktywne włączenie się dzieci w różne pożyteczne imprezy z okazji milenium.

Mimo to nie można pominąć milczeniem zjawiska niedociągnięć, których również było sporo. Bezholowie w organizacji czasu dzieci i brud — to najczęściej spotykane. Stwierdzały to liczne w tym roku ekipy kontrolne, widzieli również sami członkowie Komisji Oświaty.

Niedociągnięcia wynikały w bardzo wysokim stopniu właśnie ze złej pracy personelu wychowawczego i administracyjnego kolonii i obozów. A ponoszą za to winę zarówno wojewódzkie i terenowe władze oświatowe, jak i sami organizatorzy — instytucje i zakłady pracy.

Pierwsi — mimo corocznych alarmów — nie dopełniali obowiązku ścisłego nadzoru nad angażowaniem właściwych pracowników do placówek wypoczynkowych młodzieży (na stanowiska pedagogiczne zastrzeżone pierwszeństwo mają nauczyciele) jak również obowiązku ścisłej bieżącej kontroli ich pracy. Drudzy ze swej strony w dalszym ciągu bezkarnie naruszają przepisy i na odpowiedzialne stanowiska na kolonii forsują protegowanych, którzy zupełnie nie są przygotowani do takich obowiązków.

Wśród personelu wychowawczego tegorocznych placówek letnich było tylko 60 proc. osób z przygotowaniem pedagogicznym. Resztę stanowili ludzie najzupełniej przypadkowi. Wiadomo, że nie jest sprawą łatwą skompletowanie 2-i półtysięcznej armii wzorowych pedagogów. Ale zaangażowanie ślusarza na stanowisko kierownika kolonii jest już przykładem zupełnej niefrasobliwości. W dodatku nie wszyscy pracownicy zostali przeszkoleni tak, jak to przewidują przepisy.

Bardzo słabo wyglądała także opieka i dobór wychowawców na niektórych obozach prowadzonych przez nasze organizacje młodzieżowe.

Wojew. Komisja Oświaty postanowiła sformułować i przesłać do odpowiednich instancji pewne nieodzowne wnioski. Wydaje się, że spełnie nie ich rzeczywiście mogłoby się przyczynić do zapobieżenia na przyszłość uchybieniom, które stanowią obecnie punkt nowralgiczny całej akcji letniej, uchybieniom w obsadzie personalnej.

I tak słuszne wydają się między innymi postulaty:

◆ pod adresem Centralnej Rady Zw. Zawod. — o rewizję stawek dla personelu letnich placówek, ponieważ obecne rozwarstwienie uniemożliwiają dobór pracowników bardziej wartościowych oraz o ujednolicenie stawek żywieniowych na placówkach (aby zapobiec nieraz rażącym kontrastom);

◆ do Krajowej Komisji dla Wczasów Młodzieży — o starania zmierzające do uniezależnienia placówek kolonijnych od finansujących je przedsiębiorstw przemysłowych;

◆ do Wojew. Komisji Zw. Zaw. — o interwencję w kierunku bardziej odpowiedzialnej pracy wydziałów socjalnych in stytucji organizujących kolonie (jak również właściwszego kwalifikowania kandydatów na kolonie letnie, ponieważ zbyt często wyjeżdżają dzieci osób najlepiej sytuowanych).

◆ Kuratorium powinno również podjąć kroki w kierunku ustabilizowania kadry pracowników letnich placówek wypoczynkowych.

Przy okazji słusznie zwrócono uwagę na fakt, że w województwie tak bogatym w walory turystyczne stoi szkolnych schronisk młodzieżowych należy do najsłabiej rozwiniętych w naszym kraju. A przecie mogłyby one stać się bazą dla zwiększenia możliwości letniego odpoczynku młodzieży.

Pełna analiza blasków i cieni tegorocznej akcji letniej w naszym województwie ma być przeprowadzona na specjalnym posiedzeniu powołanej do tych spraw wojewódzkiej komisji — w listopadzie br. (te)

Rozpoczyna się skup jabłek zimowych

Warzywa na rezerwy zimowe

Trwające wykopki ziemniaków i buraków cukrowych spowodowały, że ruch na punktach skupu owoców i warzyw jest nieco mniejszy. Dobiegają już końca dostawy pomidorów, około 10 dni trwać jeszcze będzie podaż śliwek. Jest ich dużo, choć owoce są drobne i mniej dorodne. Natomiast prawie nie ma śliwek zarobaczywionych.

Rozpoczął się skup późniejszych odmian jabłek. Zwraca pod uwagę fakt, że w br. weszły w życie nowe normy jakościowe, zaostrzające kryteria przyjmowania towaru — skup jabłek będzie mniejszy w stosunku do ich wysokiego urodzaju. Przestano w ogóle kupować opady — owoce praktycznie nie nadające się do żadnej produkcji. Ogólnie sadownicze Kieleczczyzny kupiły dotąd 4.300 ton jabłek przemysłowych, płacąc za nie po 60 gr za 1 kg. Obecny, dzienny skup jabłek wynosi 40 — 50 ton. Niedługo ukaże się na rynku jabłka — w wyborze ekstra. Spółdzielcość ogrodnicza zapowiada, że tzw. gwarantowane ceny w skupie jabłek zimowych, odmian kontraktowanych wynosić będą w grupie specjalnej — 4,50 zł (wybór I i I s (wybór ekstra). Natomiast w grupie podstawowej — analogicznie 3,80 zł i 5 zł a pozostałych 3,50 zł, i 4 zł.

Płacze o owocach, których zbiór jest dużo — trzeba jeszcze raz wypomnieć handlowi i producentom — dotkliwy brak na rynku słoików i gumek. Gdyby te rzeczy można było kupić — popyt na owoce byłby znacznie większy.

Przystąpiono do skupu cebuli. Jej zbiór w naszym województwie będzie o ok. 30 proc. mniejszy niż w ub. roku. Spowodował to szkodnik cebuli — mącznik. Bardzo dobry jest urodzaj warzyw takich jak marchew, buraki, kapusta i tzw. warzyw smakowych. Rozpoczęto ich skup, z przeznaczeniem głównie na gromadzenie rezerw zimowych. (yk)

Technika na co dzień

Anteny TV–zbiorowe, czy indywidualne?

Las anten telewizyjnych" — określenie używane celem podkreślenia masowości odbioru TV — staje się problemem. Szczególnie w dużych skupiskach miejskich. Zajmują to swoje oświetlenie w wielu publikacjach prasowych, gdzie proponowane zastosowanie tzw. anten zbiorowych.

Sytuacja dojrzała do rozsądnego nowoczesnego rozwiązania. Mamy w kraju blisko 1,5 miliona telewidzów liczba ta ciągle rośnie. Stolicy w obliczu uruchomienia drugiego programu (rok 1965). Możliwości technologiczne są pomyślne. O ile jeszcze kilka lat temu telewizyjne wzmacniacze antenowe wykonywano wyłącznie na lampach elektronowych, o tyle dziś jest to już możliwe przy wykorzystaniu tranzystorów. Co więcej — wyprodukowano już specjalne tranzystory, które mogą zastąpić lampę w układzie przystosowanym do odbioru fal decymetrowych (drugi program TV).

Wszystko przemawia więc za tym, aby przystąpić wreszcie do instalacji anten zbiorowych. Gdzie mienie w tym przypadku wyszło na dobre. Tranzystor zastąpi lampę korzyści z tego płynące nie wymagają chyba uzasadnienia.

★ ★ ★

Cóż to jest antena zbiorowa? Wyjaśnia to z grubsza sama nazwa instalacji. Z jednej, wspólnej dla określonego bloku mieszkalnego anteny, rozprowadza się programy do wszystkich lokatorów, tak jak np. gaz lub wodę.

Na mocnej konstrukcji masztu, który jest jednocześnie anteną radiofoniczną (fale długie, średn krótkie) mocuje się pętlę anteny UKF oraz wielozestawowe anteny telewizyjne dla dwóch programów Każda z tych anten podłączona jest — poprzez specjalne urządzenia elektroniczne — do układu sumującego. Stąd jednym kablem, który obiega wszystkich lokatorów, rozprowadza się programy do skrzynek abonenckich, gdzie znajdują się filtry oddzielające poszczególne kanały.

Antena zbiorowa zapewnia dobrej jakości odbiór telewizyjny. Można ustawić ją tak, by wyeliminować odbiór pośredni (fale odbite). Jest pozbawiona zakłócającego wpływu anten sąsiednich, odbierających ten sam kanał. Doprowadza do gniazd odbiornika TV sygnał odpowiedniej wielkości. Antena taka może być źródłem programów dla 250 lokatorów.

W Warszawie pracuje dotąd jedna antena zbiorowa. Tymczasem we Francji w każdym nowo budowanym bloku instaluje się takie anteny. Reguluje to odpowiednie zarządzenie, które ustala równocześnie, że koszt instalacji pokrywają lokatorzy. Od kilku lat anteny zbiorowe instaluje się także w Związku Radzieckim, Czechosłowacji, NRD i na Węgrzech.

Jest więc antena zbiorowa dobrym wyjściem z „lasu anten", który jest niebezpieczny (wichury), kosztowny, niefunkcjonalny (słaby odbiór) i — co tu dużo mówić — nieestetyczny. A do odbioru kolorowej TV anteny zbiorowe okażą się także bardzo przydatne.

Inż. W. MIKOŁAJCZYK

GEORGES SIMENON

Powaźka Maigreta

Przekład Wandy Wasowskiej

52

Prawdopodobnie w ośmiu na dziesięć tych eleganckich domów otaczających Park Monceau kiedyś było dramatów niż szczęścia. Rzadko wszakże oddychał Maigret atmosferą tak ciężką i przytłaczającą, jak w murach domu Fumala. Wszystko tu było fałszywe, wszystko było zgrzytem, począwszy od dyżurki dozorcy-lokaja, który naprawdę nie był ani dozorcą, ani lokajem, a tylko dawnym kłusownikiem, mającym na sumieniu morderstwo, a kończąc na gabinecie jego pana, który zrobił sobie z niego swego podwórzowego psa.

Co naprawdę robił ten podejrzanego autoramentu komornik, pan Józef, w swoim mieszkaniu na trzecim piętrze?

Ludwika Bourges, marząca o tym, by poślubić szofera i wraz z nim otworzyć oberżę w Glens, również nie budziła w komisarzu zaufania.

Królujący zaś tu dotychczas eks-rzeźnik z włoski Saint-Fiacre również nie pasował do tej magnackiej siedziby. Nawet kosztowne meble, porozstawiane bez ładu i składu, dywany i marmurowe posągi stojące w hallu, robiły wrażenie przedmiotów zupełnie przypadkowo tu porzuconych.

Była już dziesiąta godzina, gdy komisarz zostawił swych współpracowników na I piętrze, a sam udał się na górę. Na drugim piętrze nie spotkał nikogo za służby i nikt nie przeszkodził mu wejść do obszernego salonu, którego głównym umeblowaniem były liczne fotele. Maigret zakaszlał, chcąc tym zasygnalizować swoją obecność.

Nikt nie wyszedł na jego spotkanie. Żadnego szmeru ani odgłosu kroków. Podszedł wobec tego do na wpół uchylonych drzwi prowadzących do mniejszego salonu, gdzie na małym stoliku stała taca ze śniadaniem.

Zbliżywszy się do trzecich z kolei drzwi, zastukał i przyłożył do nich ucho, bo zdawało mu się, że ktoś się tam porusza. Nikt jednak nie odezwał się na jego pukanie, więc nacisnął klamkę i wszedł.

Był to pokój pani Fumal, która siedziała na łóżku, patrząc na komisarza z wyrazem stępienia.

53

— Proszę mi wybaczyć, że wszedłem nie zapowiedziany, ale nie spotkałem po drodze nikogo ze służby. Przypuszczam, że wszyscy oni są w tej chwili na dole razem z moimi inspektorami.

Pani Fumal najwidoczniej jeszcze ani się nie czesała, ani nie myła. Nocna koszula odsłaniała jedno ramię i część sinobiałej piersi. Poprzedniego dnia Maigret mógł jeszcze wątpić, teraz jednak był pewny, że znajduje się w obecności kobiety, która piła i to nie tylko przed spaniem, ale już od samego rana. W pokoju unosił się niemiły odór alkoholu.

Małżonka rzeźnika przyglądała mu się nadal bez słowa, a we wzroku jej dostrzegł po chwili jak gdyby pewne odprężenie, a nawet przebłysk ponurego zadowolenia.

— Przypuszczam, że już powiedziano pani o tym, co się stało?

Skinęła potakująco głową, a na ustach jej pojawił się nikły grymas. Można było uznać go nawet za uśmiech.

— Pani mąż nie żyje. Ktoś go zamordował.

Ochrypłym nieco głosem powiedziała:

— Zawsze myślałam, że to się tak skończy.

Po tych słowach zaśmiała się cichutko; była bardziej pijana, niż to się wydać mogło na pierwszy rzut oka.

— Pani się tego spodziewała?

— Przy nim mogłam się wszystkiego spodziewać.

Potem wskazując ręką na nieporządek panujący w pokoju, mruknęła, jakby odzyskując na chwilę poczucie rzeczywistości:

— Bardzo pana przepraszam.

— Nie zejdzie pan na dół?

— A po co?

Nagle wyraz jej oczu jakby się zaostrzył.

— Ale on naprawdę nie żyje?

Gdy Maigret potwierdził, wsunęła rękę pod poduszkę, wyciągnęła flaszkę z alkoholem i przyłożyła ją do ust.

— Za jego zdrowie! — zażartowała.

54

Widać było jednak, że Fumal, nawet nie żyjący, napełnia ją lękiem, gdyż patrząc niespokojnie na drzwi, zapytała Maigreta:

— Czy on jest jeszcze w domu?

— Przed chwilą zabrali go do Instytutu Medycyny Sądowej.

— Co z nim tam będą robić?

— Muszą zrobić sekcję.

Czy to wiadomość, że będą krajać zwłoki jej męża, wywołała na jej ustach złośliwy uśmieszek? Może w jej mniemaniu był to rodzaj zemsty, zadośćuczynienie za wszystko, co od niego wycierpiała?

Przypuszczalnie była kiedyś taką samą młodą dziewczyną, a potem taką samą kobietą, jak wszystkie inne. Jakie życie musiał jej stworzyć Fumal, skoro doprowadził ją do takiego stanu?

Maigretowi zdarzało się już nieraz widzieć taką ruinę człowieka, ale prawie zawsze w najuboższych dzielnicach miasta, gdzie z reguły powodem upadku były nieszczęście i nędza.

— Czy mąż wstępował wczoraj tu do pani?

Potrząsnęła przeczująco głową.

— Ale czasem odwiedzał panią?

— Czasem tak, ale wolałam go nie widywać.

— A czy pani nie schodziła do jego gabinetu?

— Nigdy tam nie wchodzę. Właśnie w tym gabinecie rozmawiał po raz ostatni z moim ojcem; w trzy godziny później ojciec już nie żył. Powiesił się.

To właśnie była chyba zbrodniczą działalnością Fumala: rujnować ludzi i to nie tylko tych, którzy mu stawali na drodze i zawadzali, ale i innych, po prostu dlatego, by używając swojej potęgi nabrać pewności, że ją posiada.

— Nie wie pani, kto odwiedzał go poprzedniego wieczoru?

Trzeba będzie później wydać polecenie jednemu z inspektorów, by przeszukał mieszkanie pani Fumal. Maigret sam nie mógłby się na to zdobyć. Nie można wykluczyć, że ta kobieta mogła się w końcu zdobyć na zabicie męża i że broń znajduje się gdzieś w jej sypialni.

(c.d.n.)

ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO
W KIELCACH
zawiadamia,
że przeniósł swoją siedzibę z pl. Partyzantów 16 i z ul. Wesołej 45 do nowego biurowca przy ul. M. BUCZKA 55.
Numery telefonów: prezes 47-36, Ośrodek Warsztatów Szkolno-Produkcyjnych 44-55, centrala 82-73, 82-74.
2513-k

Nowo uruchomiony po remoncie
ZAKŁAD CUKIERNICZY
Handlowej Spółdzielni Inwalidów
w KIELCACH przy ul. K. ŚWIERCZEWSKIEGO Nr 5 przyjmuje zamówienia
NA WYROBY CUKIERNICZE
jak: ● pączki
● torty
● sernik wiedeński
● babki itp.
od przedsiębiorstw państwowych, spółdzielczych i osób prywatnych.
* Dostawa na miejsce * Wysoka jakość produkcji.
2510-k

500.000 zł - GŁÓWNA WYGRANA
KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ
CZEKA NA TWÓJ SZCZĘŚLIWY LOS
W PAŹDZIERNIKU OGÓŁEM DO WYGRANIA 8.200.000 ZŁ.
2481-k

TECHNICZNA OBSŁUGA SAMOCHODÓW
W KIELCACH, ul. Krakowska 62
zawiadamia
użytkowników pojazdów mechanicznych, że w związku z roczną inwentaryzacją w magazynach, w okresie 1—7.X. 1966 r. nie będą wykonywane naprawy bieżące i reklamacyjne samochodów.
Przeglądy gwarancyjne, mycie, smarowanie samochodów wykonywane będą normalnie.
2491-k

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW „ROZWÓJ"
Punkt Usług Plastycznych
w Ostrowcu, ul. Słowackiego 7
poleca usługi w zakresie:
MALOWANIE SZYLDÓW, PLANSZ REKLAMOWYCH, WYWIESZEK, TABLIC BHP itp.
Gwarantujemy szybkie i solidne wykonanie.
2496-k

BIURO ZBYTU DREWNA W KIELCACH
zawiadamia
— że Skład BZD Nr 2 w RADOMIU ul. MŁODZIANOWSKA 86 będzie prowadził sprzedaż w miesiącu październiku 1966 r. do dnia 27.
Od dnia 28.X.66 r. do 17.XI.66 r. skład będzie zamknięty z uwagi na roczną inwentaryzację towarów.
Prosimy naszych Odbiorców o wcześniejsze zaopatrzenie się w tarcicę i wyroby drzewne.
2526-k

PIŃCZOWSKIE ZAKŁADY KAMIENIA BUDOWLANEGO W PIŃCZOWIE
posiadają do upłynnienia
następujące maszyny:
◆ LOKOMOTYWKI SPALINOWE typ WLs-40
◆ KRUSZARKI typ LJ — 5
◆ KRUSZARKĘ typ 4025
◆ KRUSZARKĘ typ 4020
◆ WYCIĄGARKI ELEKTRYCZNE typ WEM — 5
◆ WÓZKI KOLEBY na tor 600 mm, poj. 15 m sześc.
◆ WÓZKI PLATFORMY na tor 600 mm, nośność 5 ton
2597-k

przetargi

Państwowe Przedsiębiorstwo „Dom Książki" w Kielcach, ul. Armii Czerwonej 89, tel. 40-07 OGŁASZA PRZETARG OGRANICZONY na sprzedaż samochodu „Warszawa" Pick-up, nr rej. CA 23-56, nr silnika 62549, nr podwozia 59006. Cena wywoławcza samochodu 12.500 zł. Przetarg odbędzie się PP „Dom Książki" w Kielcach przy ul. Czarnowskiego 16 a, w dniu 10.X. 1966 r., o godz. 10. Do przetargu mogą przystąpić instytucje państwowe, społeczne i prywatne koncesjonowane. Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić w kasie PP „Dom Książki" — ul. Armii Czerwonej 89 — wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej. Oględzin w/wym. pojazdu można dokonać w godzinach od 10 do 12 — każdego dnia.
2512-k

Kieleckie Zakłady Przemysłu Terenowego w Kielcach, ulica T. Kościuszki 14 OGŁASZAJĄ PRZETARG NIEOGRANICZONY na kapitalny remont niżej wyszczególnionych maszyn, w roku 1966: tokarki rewolwerowej RV-32, wiertarki stojakowej WKA-25. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 17 października 1966 r., o godz. 9 — w biurze przedsiębiorstwa. Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w biurze KZPT — do dnia 15 października 1966 r.
Zastrzega się wybór oferenta oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.
6684-k

Kieleckie Zakłady Wyrobów Metalowych — Kielce, ul. Fabryczna 1 OGŁASZAJĄ PRZETARG na wykonawstwo w 1967 roku z własnego materiału: a) ściągacz koła magnesowego wg RN-61/MPC — 06045 szt. 40.000, pokrycie powłoką cynk galw. 15 mb czernienie, lub pokrycie wykluczone. b) opasek zaciskowych wg PN-63/M-74503 — 1) rodzaj B-25 — sztuk 200.000, 2) rodzaj B-40 — szt. 40.000, pokrycie: całość cynkowana lub kadmowana. Dostawy od 1.I.1967 r. po 1/12 miesięcznie. Oferty składać w zalakowanych kopertach na adres KZWM, Kielce, ul. Fabryczna 1 — dział zaopatrzenia, telefon nr 40-46. Pożądane dołączenie wzorców. Do przetargu zapraszamy jednostki państwowe, spółdzielcze i prywatne. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi 5.XII.1966 r.
2524-k

Kieleckie Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa w Kielcach, na podstawie Uchwały Rady Ministrów z dnia 13 stycznia 1958 r. (Dz.U.Nr 6/58, poz. 17) OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie robót budowlano - montażowych przy budowie punktów usług elektrotechnicznych w: Białobrzegach, Skaryszewie, Szydłowcu i Staszowie. Dokumentacja projektowa na: 1) budowę budynku gospodarczego z elementów prefabrykowanych typ CRS-6 (s) i 2) ogrodzenia z elementów prefabrykowanych typu warszawskiego — do wglądu oraz druki na kosztorysy ofertowe do otrzymania w siedzibie przedsiębiorstwa — Kielce, ul. Górna nr 20 — I piętro, pokój nr 38. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty w zalakowanych kopertach należy składać do dnia 13 października br., od godz. 7 do 15. Komisyjne rozpatrzenie ofert odbędzie się w dniu 15 października br., o godz. 10.
2529-k

WZGS „Samopomoc Chłopska" Zakład Obrotu Artykułami Rolnymi w Radomiu, ul. Żeromskiego 31, tel. 46-35 — poszukuje wykonawcy ZDUNA do przebudowy pieca szamotowego służącego do ogrzewania spalinami suszarni zbóż — z własnego lub powierzonego materiału. Oferty mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne do dnia 10 października 1966 r. na wyżej podany adres.
2502-k

Powiatowy Zarząd Dróg Lokalnych w Starachowicach, aleja Wyzwolenia — OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie instalacji elektrycznej siły wraz z zainstalowaniem z materiałów wykonawcy. Dokumentacja do wglądu znajduje się w biurze PZDL w godzinach od 8 do 12. Termin wykonania robót do końca bieżącego roku. Do przetargu mogą przystąpić przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne. Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „przetarg" prosimy składać w terminie do dnia 15.X.1966 roku. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 17.X.1966 r., o godz. 10 — w biurze PZDL. Zastrzega się prawo wyboru oferenta i ewentualnego unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
2532-k

Kozienickie Zakłady Drzewne — Spółdzielnia Pracy w Kozienicach, ul. Miodowa 3 — OGŁASZA PRZETARG na budowę dwóch pawilonów typu T-80 w zakładzie „Nowiny" (koszt budowy jednego pawilonu wynosi 200 tys. zł) oraz adaptację budynku po byłej mleczarni w Gniewoszowie z przeznaczeniem na stolarski punkt usługowy (koszt adaptacji wynosi 180 tys. zł.) W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe spółdzielcze i osoby prywatne posiadające uprawnienia. Oferty należy składać do dnia 13.X.1966 roku do godz. 13 — w biurze spółdzielni w której znajdują się do wglądu: dokumentacja i kosztorys na w/w roboty. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 18.X.1966 r. o godz. 13 — w biurze Inwestora. Inwestor zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
2536-k

poszukiwanie pracowników

WZSP Kielce — Zakład Przemysłu Drzewnego w Dyminach z siedzibą w Kielcach, ul. T. Kościuszki 11, III piętro — zatrudni 5 STOLARZY lub przyuczonych do zawodu stolarskiego — do zakładu w Łącznej oraz 2 PALACZY C.O. — do zakładu w Dyminach. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu.
2505-k

Zakłady Mięsne w Radomiu, ul. Mireckiego 14 zatrudnią zaraz następujących pracowników: TECHNIKA MECHANIKA na stanowisko kierownika remontów planowo zapobiegawczych — wymagana 4-letnia praktyka przy konstrukcji maszyn lub urządzeń technicznych, DWÓCH ELEKTRYKÓW z kilkuletnią praktyką zawodową i posiadanymi świadectwami czeladniczymi. Wynagrodzenie zgodnie z układem zbiorowym pracy. Informacji udziela dział kadr.
2501-k

Kieleckie Kamieniołomy Drogowe w Małej Wiśniówce k. Kielc zatrudnią zaraz DWÓCH STARSZYCH EKONOMISTÓW — w dziale ekonomicznym, z wyższym wykształceniem ekonomicznym lub średnim i 5-letnią praktyką. Warunki pracy i płacy oraz mieszkaniowe do omówienia na miejscu.
2489-k

Zakłady Metalowe Skarżysko zatrudnią zaraz INŻYNIERA ENERGETYKA z praktyką i uprawnieniami na stanowisko st. inspektora nadzoru robót energetycznych. Warunki płacy i pracy do omówienia na miejscu. Mieszkanie gwarantujemy.
2487-k

Zakład Energetyczny Kielce, ul. Świerczewskiego 29 zatrudni zaraz pięciu INŻYNIERÓW lub TECHNIKÓW ELEKTRYKÓW z praktyką oraz 10 MONTERÓW ELEKTRYKÓW. Warunki pracy i płacy do omówienia w tut. dziale kadr.
2451-k

Samodzielny Oddział Wykonawstwa Inwestycyjnego przy FSC w Starachowicach przyjmie do pracy na stałe 2 MISTRZÓW BUDOWLANYCH z uprawnieniami i praktyką oraz ROBOTNIKÓW BUDOWLANYCH, na warunkach jak w FSC. Warunki płacy i pracy do omówienia u kierownika SOWI.
2449-k

Kieleckie Przedsiębiorstwo Produkcji Leśnej „Las" w Radomiu zatrudni bezzwłocznie pracownika do działu księgowości w Rejonie Produkcji Leśnej „Las" Kielce. Wymagane kwalifikacje: średnie wykształcenie ekonomiczne i 5 lat pracy w zawodzie. Warunki pracy i płacy wg obowiązującego układu zbiorowego pracy. Bliższych informacji udziela kierownik Rejonu Produkcji Leśnej „Las" w Kielcach, ul. 1 Maja Nr 146.
2448-k

Miastoprojekt — Kielce, Wesoła 47 zatrudni zaraz INŻYNIERA na stanowisko głównego specjalisty w zakresie kosztoryszowania oraz TECHNIKÓW BUDOWLANYCH na stanowiska asystentów. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu.
2395-k

Tarnobrzeskie Przedsiębiorstwo Budowlane w Tarnobrzegu zatrudni natychmiast na prowadzonych budowach Kopalni Siarki w Grzybowie k/Staszowa oraz Huty Szkła Okiennego w Sandomierzu — INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW BUDOWLANYCH. Przedsiębiorstwo prowadzi budowy priorytetowe. Dla wysoko kwalifikowanych fachowców możliwość otrzymania specjalnych premii i mieszkań rodzinnych jeszcze w bieżącym roku. Szczegółowe oferty wraz z odpisami opinii i świadectw prosimy kierować na adres: Tarnobrzeskie Przedsiębiorstwo Budowlane w Tarnobrzegu, ul. Kościuszki 40.
2533-k

Hurtownia Artykułów Elektrotechnicznych w Kielcach, ul. Miła 85, zaangażuje od 15 lub 20.X.1966 r. pracownika umysłowego na stanowisko odpowiedzialne materialnie — STARSZEGO MAGAZYNIERA BRANŻY ELEKTROTECHNICZNEJ. Warunki pracy i wynagrodzenia do omówienia na miejscu.
2538-k

Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Kielcach zatrudni zaraz GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO z kilkuletnią praktyką w przedsiębiorstwie przemysłowym. Warunki płacy do omówienia na miejscu w biurze przy ul. Czarnowskiej 13.
2506-k

Zespół Usług Projektowych przy Prezydium MRN w Skarżysku zatrudni zaraz 2 TECHNIKÓW BUDOWLANYCH. Wymagane wykształcenie średnie budowlane. Warunki płacy i pracy do omówienia na miejscu.
2525-k

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Meblami w Kielcach ul. Chęcińska 14 a zatrudni zaraz pracownika na stanowisko ST. KSIĘGOWEGO. Wymagane średnie wykształcenie i praktyka. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu.
6614-k

Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Kielcach, ul. M. Buczka 44 zatrudni zaraz i z dniem 1.I.1967 r. 4 MAJSTRÓW BUDOWLANYCH z uprawnieniami względnie TECHNIKÓW na stanowiska majstrów - z uposażeniem do 2.600 zł plus premia, plus dodatek za uprawnienia oraz INŻYNIERA lub TECHNIKA z uprawnieniami na stanowisko kierownika robót z uposażeniem do 3.200 zł plus uprawnienia, plus premia wg układu zbiorowego w budownictwie i STAŻYSTÓW z ukończonym technikum budowlanym. Przedsiębiorstwo zatrudni zaraz: MURARZY, CIEŚLI, STOLARZY, SZKLARZY BLACHARZY, oraz ROBOTNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH. Dla pracowników zamiejscowych hotel robotniczy, a przy minimum 9 osobach z jednej miejscowości MPRB zapewnia dowóz do pracy i odwożenie do miejsca zamieszkania. Informacji udziela sekcja organizacji i zatrudnienia — Kielce, ul. Buczka 44, tel. 60-91, 60-92.
2509-k

Przedsiębiorstwo Zmechanizowanych Robót Kolejowych — Rejon Obsługi Sprzętu w Sitkówce k. Kielc przyjmie natychmiast: OPERATORA — KIEROWCĘ KOPARKI „TATRA" z uprawnieniami I lub II kategorii prawa jazdy, KIEROWCÓW I lub II kategorii prawa jazdy na koparkę „Tatra", STARSZEGO INSPEKTORA TRANSPORTU KOLEJOWEGO — wymagane wykształcenie średnie techniczne plus uprawnienia PKP, MASZYNISTÓW na wózki motorowe z uprawnieniami PKP. Warunki pracy wg układu zbiorowego w budownictwie do omówienia na miejscu — w Rejonie Obsługi Sprzętu w Sitkówce.
2520-k

10 ELEKTRYKÓW z odpowiednimi kwalifikacjami, 10 BRUKARZY, 10 CIEŚLI oraz każdą ilość PRACOWNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH — zatrudni natychmiast Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych PW. Warunki pracy i płacy według układu zbiorowego pracy w hutnictwie. Dla pracowników zamiejscowych zagwarantowane zakwaterowanie w hotelu robotniczym oraz możliwość odwiedzenia rodziny raz w miesiącu na koszt przedsiębiorstwa. Zgłoszenia osobiste względnie listowne przyjmuje dział zatrudnienia i płac przedsiębiorstwa — Katowice, pl. Grunwaldzki 8, V piętro, pokój 504.
2521-k

Krakowskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych w Krakowie, ul. Mazowiecka 31, zatrudni BRUKARZY, MONTERÓW WOD.-KAN do robót zewnętrznych, KOPACZY oraz ROBOTNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH. Praca na terenie Krakowa. Dla zamiejscowych zakwaterowanie w hotelach robotniczych. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia i płac KPRI — Kraków, ul. Mazowiecka 31, parter, pokój nr 8.
2519-k

Rzemieślnicza Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu w Kozienicach, ul. Radomska 25 zatrudni zaraz INŻYNIERA lub TECHNIKA z uprawnieniami na stanowisko kierownika technicznego w tut. spółdzielni. Warunki pracy i płacy do omówienia z zarządem spółdzielni.
2511-k

Ostrowieckie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego w Ostrowcu, ul. Polna 52 a — zatrudni zaraz INŻYNIERA BUDOWNICTWA LĄDOWEGO z uprawnieniami na stanowisko naczelnego inżyniera. Warunki pracy i płacy oraz mieszkaniowe do omówienia na miejscu.
2515-k

Kieleckie Przedsiębiorstwo Produkcji Elementów Budowlanych przyjmie do pracy TRZECH SPAWACZY ACETYLENOWYCH z uprawnieniami do zakładu w Wolicy koło Chęcin. Warunki pracy i płacy do omówienia w dziale zatrudnienia i płac — Kielce, ul. Chęcińska nr 35.
2616-k

Nowohuckie Przedsiębiorstwo Transportowe Budownictwa zatrudni OPERATORÓW SAMOŁADOWAREK z I, II, III kat. OPERATORÓW z uprawnieniami do obsługi dźwigów „Wars" z I, II, III kat. oraz ŁADOWACZY do załadunku i wyładunku wagonów. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje dział szkolenia i kadr.
2522-k

Dyrekcja Miejskich Hoteli — Kielce zatrudni zaraz 1 RENCISTÓW NA BAGAŻOWYCH i WINDZIARZY.
2533-k

Dyrekcja Szpitala Powiatowego w Bystrzycy Kłodzkiej zatrudni zaraz w gospodarstwie rolnym szpitala — MAŁŻEŃSTWO (mężczyznę przy obsłudze trzody chlewnej i bydła, kobietę przy pracach polowych, a w okresie zimy w tutejszym szpitalu). Płaca według układu zbiorowego. Zatrudnieni mają uprawnienia do korzystania z ulgowego wyżywienia. Dyrekcja zapewnia bezpłatne mieszkanie na terenie gospodarstwa. Podania wraz z opinią należy kierować do referatu kadr — na adres jak wyżej.
2528-k

ogłoszenia

WOJEWÓDZKA Stacja Pogotowia Ratunkowego w Kielcach unieważnia skradzione druki L-4 Nr 023549 i Nr 023550.
2508-k

BIEŃ Zbigniew (Daleszyce) unieważnia zgubiony bilet miesięczny PKS, na wrzesień 1966, trasa: Daleszyce — Kielce.
7989-g

BANK Inwestycyjny Kielce unieważnia skradzioną kartę rejestracyjną samochodu CA - 6783 oraz kartę drogową 80.
2517-k

KAMIŃSKI Kazimierz (Marzyna) unieważnia zagubiony bilet miesięczny PKS — Kielce, na sierpień br., trasa: Marzyna — Kielce.
7988g

KASZA Czesław — Gałów, p-ta Szaniec, pow. Busko-Zdrój unieważnia zagubione prawo jazdy kategorii III, wydane przez Wydział Komunikacji Drogowej w Gdyni.
285-p

ZAKŁAD Energetyczny Kielce unieważnia zagubione książki obrachunkowe nr nr 222, 223 i 3/4 z miejscowości Topole, Rejon Busko-Zdrój, pow. Kazimierza Wielka oraz pieczątkę o następującej treści: „Kontroler inkasa ZE Kielce, Józef Kijas".
2453-k

ZAGNAŃSKI Stanisław i Tadeusz Jędrocha unieważniają zgubione legitymacje szkolne, wydane przez Technikum Geologiczne w Kielcach.
7983-g

UNIEWAŻNIAM zgubioną pieczątkę: „Tomasz Pokorska - lekarz dent., Pińczów, 3 Maja 34, tel. 65 lit. 180".
2532-k

KULIŃSKI Jerzy (Gartatowice, pow. Pińczów) unieważnia zgubioną legitymację szkolną, wydaną przez Technikum Mechaniczne — Kielce.
7994-g

ZARZĄD Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Radomiu unieważnia pieczęć podłużną o treści: „Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska" w Radomiu, Zakład Usług Radiotelewizyjnych i Sprzętu Zmechanizowanego w Wolanowie". Jednocześnie ostrzega się wszelkie instytucje i osoby prywatne przed zawieraniem jakichkolwiek transakcji z posiadaczem wyż pieczątki Markiem Ługowskim.
2473-k

WIEWIÓRA Henryk — Jędrzejów, Wodzisławska 1 — unieważnia zgubioną legitymację szkolną ZSZ. nr 1 w Kielcach.
7996-g

różne

29 WRZEŚNIA zaginął pies wilczur czarny, podpalny. Dewonid: Kielce na nr 58-86, po godzinie piętnastej.
7985-g

GMINNA Spółdzielnia „SCh" w Piasecznie koło Warszawy, ul. Tomagrowa 1 — zatrudni natychmiast robotników do prac wyładunkowych. Wynagrodzenie w granicach 2.000 do 2.500 zł.
2530-k

ZAMIENIĘ pokój, kuchnię (kwaterunkowe) wygody, śródmieście Radomia na podobne w Kielcach. Wiadomość: Kielce, ul. Chęcińska 14/5.
7986-g

26 WRZEŚNIA zgubiono czarną, pamiątkowe korale. Zwrot za wynagrodzeniem: Kielce, telefon 28-62.
7991-g

SAMOTNA nauczycielka poszukuje niekrępującego pokoju w Kielcach — najchętniej w śrc miedciu. Oferty: Nr 7998 — Biuro Ogłoszeń.
7998-g

POTRZEBNA dochodząca pomoc do dziecka. Kielce, Źródłowa 16a, m. 27.
7999-g

WPISY na maszynie (korespondencyjne) kursy kredit budowlanych, maszynowych oraz kosztorysowania przyjmuje, informacji pisemnych udziela — Zakład Szkolenia Zawodowego „Wiedza" Kraków, ul. Westerplatte 11.
2499-k

PRAGNIESZ szczęśliwego małżeństwa? Napisz „Venus" Kozmalin. Kolejowa 7. Błyskawicznie prześlemy krajowe adresy.
2500-k

DR MARTA HORAWSKA specjalistka ginekolog po powrocie do Kielc przyjmuje przy ulicy Sadowej 4 (przecznica Spacerowej).
7987-g

WYDZIERŻAWIĘ lub kupię na terenie Kielc działkę pod uprawę, o powierzchni 800 m. 1.000 m kw. Zgłoszenia: Kielce, telefon 79-81, po godzinie czternastej.
8051-g

ZAMIENIĘ pokój (kwaterunkowy) z przynależnościami (telefon) centrum Krakowa na pokój, kuchnię w Kielcach. Oferty: Czajewicz — Kraków, Zadzisa 14 m. 5, tel. 224-55.
7989-g

POTRZEBNA pomoc domowa — Kielce, Konarskiego 8 m. 7.
8057-g

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne (członkowie SM) poszukuje pokoju w Kielcach na okres jednego roku. Zgłoszenia: telefon 58-31.
8056-g

HAJDUKIEWICZ Krystyna (Marawica) unieważnia zgubione legitymacje szkolne, wydane przez Szkołę Pielęgniarską w Morawicy.
7997-g

sprzedaż

SPRZEDAM garaż metalowy. Kielce, telefon 55-39, po czwartej.
7987-g

SPRZEDAM nowe bale 15 m długości. Wiadomość: Zofia Dziba — Błowik koło Kielc.
7990-g

BRATKI olbrzymiokwiatowe, kwitnące, we wszystkich kolorach oraz chryzantemy na święto zmarłych polecą: Zakład Ogrodniczy, Kielce, ul. Chęcińska 4 — Marian Fiedera, telefon 79-61.
8000-g

OWCZARKA alzackiego sprzedam. Kielce, New. Październikowej 105 — 27.
8026-g

„WARTBURG DE LUXE" 1965, po małym przebiegu sprzedam. Wiadomość: Radom, telefon 68-38 do godziny 9.
2000-R

SILNIKI elektryczne jednofazowe różnej mocy, trójfazowe niskoobrotowe, normalnoobrotowe, różne. Dmuchawy kuźnienne jednostopniowe, trójfazowe, pustaczarki krzyżowe elektrowibracyjne, dwupustakowe dostarczy: Warsztat Elektromechaniczno - Ślusarski — Gliwice, Górnych Wałów 39.
223-p

Centralny Związek Spółdzielni Mleczarskich
OKRĘGOWY ODDZIAŁ W KIELCACH, UL. WESOŁA 13/15
tel. 20-51 do 3
oraz
spółdzielnie mleczarskie na terenie województwa
oferują
wszystkim Odbiorcom do nabycia artykuły mleczarskie:
OKRĘGOWY ODDZIAŁ:
— MASŁO ekstra wyborowe, wyborowe, kuchenne
— SERY TWARDE — salami, tylżycki, edamski, gouda, trapistów, warmiński
— SERY TOPIOWE w szerokim asortymencie
— SER miękki „Rokpol" (pleśniowy)
— MLEKO W PROSZKU
— MLEKO ZGĘSZCZONE w puszkach metalowych
— LODY „Bambino", śmietankowe, kakaowe, owocowe, kawowe.
SPÓŁDZIELNIE MLECZARSKIE poza wyżej wymienionymi oferują następujące artykuły:
— MLEKO — spożywcze i wyborowe (3,2% tłuszczu)
— ŚMIETANĘ — spożywczą, kremową, śmietanę do kawy
— TWARÓG — chudy, tłusty, półtłusty oraz
— NAPOJE MLECZNE.
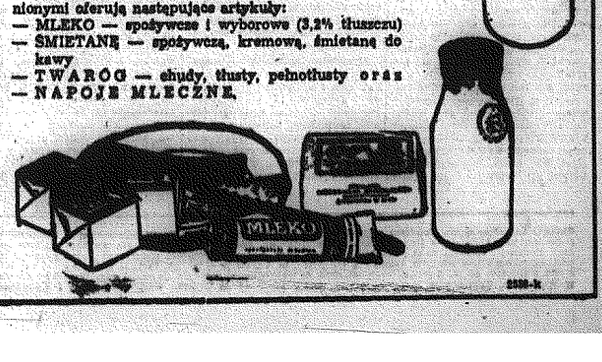

2599-k

WTOREK
4 PAŹDZIERNIKA 1966 R.

Dziś słońce wzeszło o godz. 5.41, a zajdzie o godz. 17.08. Życzenia składamy Franciszkom.

KIELCE

TEATR IM. S. ŻEROMSKIEGO — „Niemcy" — L. Kruczkowskiego — g. 19.

KINA:

„ROMANTICA" — „Piekło i niebo" — polski, l. 15, g. 13.45, 18 i 20.15

„MOSKWA" — „Samotny jeździec" — USA panor., kolor., l. 16 g. 16, 18 i 20.

„WARSZAWA" — „Pokochajmy się" — USA, panor. kolor. l. 14, g. 11, 13.15, 17.30 i 20. „Aby kwitło życie" — (dokument.) polski, l. 14, g. 13.15.

„LETNIE" — „Serce i szpada" — franc., panor., kolor., l. 12, g. 17.45.

„ROBOTNIK" — nieczynne.

„BAJKA" — „Tata, mama, córka i cieć" — rzędz. l. 14, g. 13.45, 18 i 20.15.

„SKAŁKA" — „Operacja Y" — rzędz. l. 11, g. 17 i 19.15.

„SATELITA" — nieczynne.

„GÓRNIK" (Rudki) — „Katastrofa" — polski, l. 16, g. 16.30.

„BARTEK" (Zagnańsk) — „Biały kieł" — rzędz. l. 11, g. 18.

„SKALNIK" (Wiśniówka) — „Szatan" — włoski, l. 16, g. 18.

„ECHO" (Ostojów) — „Aktorzy" — hiszp. l. 18, g. 18.

„GOŁOBORZEC" (Słupia Nowa) — „Tygrysy na pokładzie" — rzędz. kolor. l. 7, g. 18.

UWAGA! Kierownictwo kin zastrzega sobie ewentualną zmianę programu oraz terminu wyświetlania filmów.

WYSTAWY I MUZEUM:

Muzeum Świętokrzyskie — Wystawy stałe nieczynne. Wystawa czasowa pt. „Ziemia Kielecka na tle dziejów Słowiańszczyzny" — otwarta z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych we wtorki, czwartki, piątki i soboty od 10 do 15, środy — od 10 do 18, niedziele od 10 do 17.

Oddział — „Muzeum lat szkolnych Stefana Żeromskiego" — ul. Świerczewskiego 25 — czynne od g. 10 do 17.

Stała wystawa rzeźby plenerowej — Orońsko — Park (pow. szydłowiecki).

Klub MPiK — Najciekawszy znaczek.

Gmach Prez. WRN. Zamek, sala rycerska — wystawa nagrodzonych i wyróżnionych projektów pomnika Bohaterów Ziemi Kieleckiej.

Klub „Wiedza" — Wystawa fotografii o Warszawie — czynna od godz. 10 do 22.

Dom Techniki — NOT wystawa malarstwa plastyków kieleckich.

FOTOPLASTIKON — „Rzeźby klasyczne pałacu luksemburskiego".

APTEKI:

Dyżur pełni apteka nr 107 przy ul. Sienkiewicza 15.

KRYTA PŁYWALNIA: — Basen duży — 7 — 13.15, 16 — 17.30, 19.45 — 21.15. Basen mały — 7 — 13, 16 — 21.15. Wanny — 7 — 21.

TELEFONY:

Pogotowie Ratunkowe	99
Pogotowie Milicyjne	97
Straż Pożarna	98
Pogotowie Gazowe	49-25 i 28-82
Pogotowie Energetyczne	64-30
Komenda MO —	50-11
Pogotowie Wodno-kanal.	62-43
Poczt. inform. o usług.	011
Hotel Centralny	99-44

POSTOJE TAKSÓWEK:

Plac Obr. Stalingradu	72-70
Dworzec kolejowy	44-33

Wpłaty na prenumeratę „SŁOWA LUDU" przyjmują listonosze i urzędy pocztowe oraz placówki „Ruchu"

Wspólnie gospodarujemy

Dziś spotkanie władz miejskich z mieszkańcami osiedla przy ul. Marchlewskiego

(m) Jak już informowaliśmy, w kilku zakładach pracy — „Iskrze", „Społem" i KZWM odbyły się spotkania załóg z przedstawicielami ADM i władz komunalnych miasta, mające na celu nawiązanie współpracy dla lepszego zarządzania budynkami i posesjami. W najbliższym czasie zaplanowano cykl podobnych spotkań w poszczególnych dzielnicach miasta. Pierwsze z nich odbędzie się 4 bm. o godzinie 17 w Szkole Podstawowej nr 22 przy ul. Gagarina. Organizatorzy zapraszają na to spotkanie mieszkańców osiedla przy ul. Krakowskiej i Marchlewskiego. Sprawozdanie z działalności ADM nr 2 złoży kierownik tego rejonu ob. Danuta Siwowa. W zebraniu wezmą m. in. udział radni MRN — K. Sliwa, S. Makarewicz, oraz kierownicy Wydziału GKiM i Organizacyjno - Prawnego Prez. MRN.

Natomiast 5 bm. o godz. 18 w Szkole Podstawowej nr 12 przy ul. Wspólnej odbędzie się spotkanie z przedstawicielami władz miejskich i radnymi — Z. Dobrutem i J. Duriejem, mieszkańców ulic Panoramicznej, Sienkiewicza, Buczka, Złotej, Wspólnej, Równej, Wallcóry i Żelaznej. Sprawozdanie z działalności ADM nr 3 złoży kierownik rejonu Anna Nowakowska.

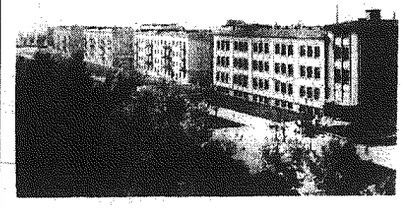

Osiedle mieszkaniowe przy ulicy Marchlewskiego.

Fot. Z. Jonko

Przed Kongresem Kultury

Przedstawiamy delegatów

Bolesław Wierzchowski od 1958 r. jest kierownikiem Wydziału Pracy Społecznej i Oświatowej w Okręgowym Zarządzie ZNP, a równocześnie prezesem Związku Teatrów Amatorskich. Z zawodu nauczyciel, z zamiłowania działacz społeczny.

— Urodziłem się we wsi Niebyla, w powiecie jędrzejowskim. Po ukończeniu seminarium uczyłem w Małogoszczu, Krzęcicach, Rembieszycach i Cieślach. Bliskie jest mi pisanie i folklor tej ziemi. Kiedy w 1946 r. powołano mnie do pracy w Towarzystwie Teatrów i Muzyki Ludowej przy Kuratorium Kieleckim — starałem się kontynuować idee Jędrzeja Cierniaka z Zaborowa. Pragnąłem ukształtować działalność zespołów amatorskich w sposób pozwalający na kultywowanie „ludowości".

— Obecne osiągnięcia? Mamy chóry nauczycielskie w Pińczowie, Jędrzejowie, Starachowicach i Końskich, zespoły wokalne w Radomiu i Opocznie oraz kilkanaście tysięcznych zespołów teatralnych i muzycznych. W każdą sobotę organizuje my w powiatach spotkania dla nauczycieli, przy współudziale ZMW, ZMS i ZHP. Spotkania mają charakter częściowo informacyjny, kształceniowy, a częściowo rozrywkowy. Cel? Przygotowanie młodej kadry nauczycieli do pracy w środowiskach. Organizujemy wycieczki zagraniczne i wczasy „konwersacyjne" dla nauczycieli obcych języków. Do Bułgarii, ZSRR, NRD i na Węgry jeździ najwięcej wykładowców historii i geografii... W zakładach kształcenia nauczycieli dotychczas nie doceniano przedmiotów artystycznych, jak śpiew, rysunek, umuzykalnienie, teraz warunkiem przyjęcia do liceum pedagogicznego jest dobry słuch i głos.

— Gdybym zabrał głos na Kongresie — wyraziłbym swe wątpliwości, czy kultura przekazywana w miejskich klubach „Ruchu" przez radio i telewizję jest należycie odbierana. Postulowałbym, aby w klubach organizować dyskusje na temat oglądanych reportaży TV, wymieniać wrażenia, dochodzić do wspólnych wniosków. Do tego potrzebna jest mobilizacja inteligencji wiejskiej. Przedstawiłbym także trudności, jakie mają wiejskie zespoły teatralne ze znalezieniem odpowiedniego repertuaru. Apelowałbym również, aby wszyscy pracownicy i działacze kultury zwrócili szczególną uwagę na popieranie twórczości ludowej. Wie to tym rzecz, aby ochraniać to, co było i jest, ale żeby w umiejętny sposób wpływać na dalszy rozwój muzyki ludowej, śpiewu i tańca.

Notowała **Ha**

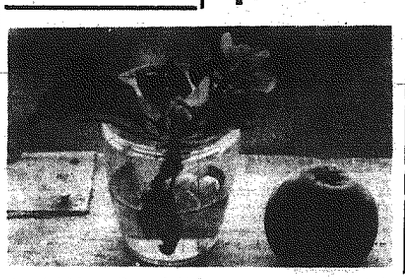

W niedzielę, podczas świątecznego wypoczynku ob. J. Ropóż z Kielc znalazł w pobliskim olkuskim pięknym kwiat jabłoni, który swą bielą kontrastował z czerwonymi jabłkami. Na zdjęciu widoczny kwiat (naturalnie po zerwaniu) oraz znajdujące się w bezpośrednim sąsiedztwie jabłko. Ten swego rodzaju fenomen przyrodniczy, jak twierdzą domorośli spece od meteorologii, wróży długą jesień i ostrą zimę. Ano, zobaczymy... *Fot. Z. Jonko*

Kwiat jabłoni w październiku

Cztery osoby zatruły się kaszanką „Z własnego wyrobu"

1 bm. około godziny 21 wezwano pogotowie ratunkowe do Brzezin, gdzie pomocy lekarza oczekiwała 3-osobowa rodzina Znajków oraz Katarzyna Grzegorzyk. Lekarz pogotowia stwierdził u chorych zatrucie pokarmowe. Jak się okazało, wymienione osoby jadły kaszankę zakupioną u mieszkańców tej wsi z tzw. własnych wyrobów. Sprawa przekazana została Miejskiej Stacji Sanitarnej.

Rozwój olbrzymi, potrzeby jeszcze większe

Nad dalszą poprawą działalności służby zdrowia radzili wspólnie radni MRN i PRN

NA wczorajszej wspólnej sesji Miejskiej i Powiatowej Rad Narodowych omawiano istotne problemy zarówno dla miasta jak i powiatu kieleckiego: poprawę działalności służby zdrowia. Problemy to niezmiernie trudne i złożone, dlatego dziś we wstępnym sprawozdaniu ograniczymy się do niektórych tylko węzłowych spraw i to dotyczących samego miasta. O pozostałych zagadnieniach dotyczących również powiatu kieleckiego napiszemy osobno.

Najbardziej chyba w Kielcach daje się odczuć niedostateczne tempo rozwoju placówek lecznictwa otwartego mimo wielkiej poprawy w tym względzie. Chodzi tu głównie o trudne warunki lokalowe poszczególnych przychodni rejonowych, nie mówiąc już o wciąż szczupłej kadrze lekarskiej. Wiadomo, że ten właśnie dział w lecznictwie spełnia podstawową rolę. Tymczasem na dobrą sprawę przychodnie rejonowe mogą obsłużyć należycie zaledwie 60 procent mieszkańców Kielc. Oto niektóre tylko fakty świadczące o tym:

Dla ponad 100-tysięcznego miasta tzw. usługi lekarskie świadczy zaledwie sześć przychodni. Dwie z nich obejmują prawie połowę mieszkańców miasta. Zresztą nie o ilość przychodni tylko chodzi. Ważniejszą jeszcze sprawą są warunki lokalowe poszczególnych placówek. Jedynie dwie — na Szydłówku i przy ul. Zagórskiej można uznać za odpowiednie do spełniania swoich funkcji. Pozostałe nie mają minimum wygód. W koreferacie Komisji Zdrowia Prez. MRN stwierdzono m. in., że niepowarzumieniem było uruchomienie przychodni przy ul. Wapiennikowej. To prawda. Powierzchnia przychodni dla 12 tysięcy mieszkańców wynosi zaledwie 90 metrów kw. Brak wody bieżącej, brak podstawowych urządzeń sanitarnych, brak nawet ustępów. Nie ma poczekalni i pacjenci bez względu na pogodę muszą czekać na ulicy. Nie ułożono nawet chodnika, i ludzie od strony ul. Ściegiennego muszą brnąć po kostki w błocie. Nie lepsza jest sytuacja w przychodni na Czarnowie. Ciasnota, brak poczekalni, błoto. W wielu innych przychodniach — podobna ciasnota, bowiem nie wykonano uchwał sesji MRN polecających wykwaterowanie lokatorów z tych przychodni.

Palącą potrzebą jest także uruchomienie drugiej przychodni obwodowej. Według przepisów Ministerstwa Zdrowia, placówka taka powinna obsługiwać maksimum 40 tysięcy mieszkańców. Tymczasem w naszej, kieleckiej liczy się ponad sto tysięcy. A trzeba wiedzieć, że nie była ona specjalnie budowana, lecz została adaptowana.

W sumie ciasnota lokalowa oraz szczupła kadra lekarska nie pozwalają przyjmować i leczyć pacjentów tak, jakby należało. Inna rzecz, że dyscyplina, zarówno wśród personelu pielęgniarskiego jak i wśród lekarzy pozostawia wiele do życzenia — co podkreślali niektórzy radni. Przedstawiciele władz wojewódzkich podkreślili brak funduszy na szybszy rozwój placówek lecznictwa otwartego. Kielce muszą odrabiać wiekowe zaległości w każdej dziedzinie. W dyskusji padły propozycje, nad którymi warto się zastanowić. Czy np. nie warto część funduszy przeznaczonych na budowę niektórych placówek o zasięgu wojewódzkim np. na stację krwiodawstwa przeznaczyć na budowę najpotrzebniejszych placówek lecznictwa otwartego?

W dyskusji, w koreferatach obu komisji radzieckich poruszono szereg innych istotnych problemów — jak to już zaznaczyliśmy na wstępie dotyczących spraw sanitarno - epidemiologicznych, przemysłowej służby zdrowia, opieki nad dziećmi w żłobkach, przedszkolach i szkołach. Do tych wszystkich spraw będziemy powracać.

Z pow. kieleckiego

Zlot młodych przodowników rolnictwa

W pow. kieleckim pracuje 51 zespołów młodego rolnika oraz zespołów PR i PS, zrzeszających ponad 500 osób. Prowadzą one szkolenie rolnicze, na którym wykładowcami są agronomowie, nauczyciele i pracownicy rad narodowych.

Ponad 120 osób uczestniczyło w ub. niedzielę w powiatowym zlocie młodych przodowników rolnictwa, który odbył się w Kielcach. Przybyli również: członek Prezydium WK ZSL, wiceprzewodniczący ZW ZMW **Zdzisław Dorosiński**, przedstawiciele WZKR i PZKR. Referat podsumowujący dorobek i wytyczający zadania na okres jesienno - zimowy wygłosił przewodniczący Zarządu Powiatowego ZMW **Stanisław Puk**.

Podczas dyskusji postulowano m. in., aby rozszerzyć program szkolenia w zespołach o tematykę weterynaryjną.

Na zakończenie zlotu odbyła się olimpiada wiedzy rolniczej, w której uczestniczyło 20 osób.

(j. k.)

W Klubie Dziennikarza

Po wakacyjnej przerwie dziś w Klubie Dziennikarza red. St. Chaniec-Chanachowicz dokona przeglądu wydarzeń międzynarodowych. Początek spotkania o godz. 19. Przed prelekcją (godzina 18) przegląd krótkich filmów.

28 ub. m. Magazyn Rezerw Ziemowych WSS w Kielcach, rozpoczął na placu przy ulicy Krakowskiej kopcowanie ziemniaków. Przywożone one są z powiatów jędrzejowskiego, buskiego, opatowskiego, lipskiego i kieleckiego.

Do dnia wczorajszego zakopcowano tam ponad 300 ton ziemniaków. Ogółem przez magazyn przejdzie 2050 ton ziemniaków. Z tego 605 t to rezerwy ziemniaczane, 750 ton zakupią dla swoich pracowników kieleckie zakłady pracy, 520 ton pójdzie na zaopatrzenie szpitali, domów dziecka, szkół, internatów itp., a reszta przeznaczona jest na zaopatrzenie detalu do grudnia br.

Cena ziemniaków wynosi 95 zł za 100 kg.

Oprócz ziemniaków MRZ zmagazynuje na okres zimowy 220 ton warzyw. (zl)

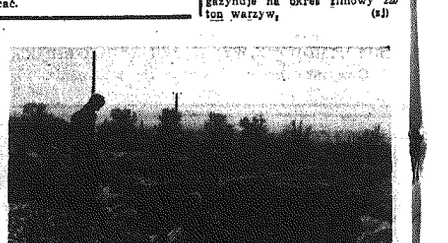

Kopcowanie ziemniaków. Fot. Z. Jonko

Notatnik kielecki

◆ Kierownictwo Klubu MPiK zawiadamia, że dziś rozpoczynają się zajęcia dla słuchaczy języka niemieckiego — rok I o godz. 19.30, rok II o godz. 17.45.

◆ Dziś o godz. 18 w klubie „Wieża" odbędzie się spotkanie z delegatami na Kongres Kultury Polskiej. Zapraszamy.

◆ 11-letni mieszkaniec Koczyna, Stanisław J. schodząc ze sterty słomy, nadział się na grabie. Z dotkliwą raną brzucha przewieziono go do szpitala.

◆ Poparzenie oczu wapnem nawozowym stwierdził lekarz pogotowia u 2-letniego mieszkańca Jegrzna Zbigniewa D.

◆ Zatrucie gazem stwierdził lekarz pogotowia u mieszkańca bloku nr 29 przy ul. Grunwaldzkiej oraz u mieszkanki domu nr 5 przy tej samej ulicy. Kobietę przewieziono do szpitala.

◆ Ostrożnie z grzybami. Z objawami zatrucia po ich spożyciu przewiezono 1 bm. do szpitala 55-letnią Katarzynę S. zam. w Kielcach.

◆ Podczas lekcji gimnastyki w szkole w Dębskiej Woli 9-letni Mieczysław K. został tak niefortunnie potrącony przez kolegę, że doznał złamania nogi.

◆ Przechodzącą nieostrożnie przez jezdnię na ul. Buczka, 49-letnią Władysławę Z. potrącił motocyklista. Z objawami wstrząsu mózgu i obrażeniami głowy przewieziono kobietę do szpitala.

◆ Koń kopnął w głowę 11-letniego Mariana O. w Belnie. Lekarz pogotowia stwierdził wstrząs mózgu i rany czoła.

◆ Pobity został na zabawie w Wolicy 24-letni Władysław W. z Tokarni. Z objawami wstrząsu mózgu i ranami głowy i twarzy przewieziono go do szpitala.

◆ W ubiegłą środę w sklepie „Jubiler" sprzedano naszyjniki opatrzone symbolami 7435—9034. Ich nabywcy proszeni są o zgłoszenie się z dowodami zakupu w celu sprostowania ceny.

◆ Fasaterowcom autobusów kursujących na trasie „B" skarżą się, że od tej pory nie ma jeszcze daszków ochronnych na końcowym przystanku tej trasy w Zagórzu.

◆ Portmonetkę z pieniędzmi zostawiła w ub. sobotę interesantka w pokoju nr 11 Prez. MRN. Zgubę do odebrania u p. Kowalskiej.

◆ W Klubie Stowarzyszenia „Pax" przy ul. Równej 18, dziś o godz. 18 odbędzie się spotkanie z red. „Kierunków" Leonem Brodowskim.

◆ Dziś o godz. 18 w sali konferencyjnej Domu Technika, stanowiącym kieleckiego oddziału Stowarzyszenia Elektryków Polskich odbędzie się projekcja filmów: „Badanie linii kablowych" i „Bhp przy robotach kablowych".

◆ KDKF przedłuża zapisy do dnia 5 października. Składka miesięczna dla dorosłych — 20 zł, dla młodzieży do lat 16 — 10 zł. Wpisowe 5 złotych.

Kółka zainteresowań dla dzieci ◆ Ośrodek „Praktyczna Pani" ◆ Kurs politechnizacji dla panów

Spółdzielnia — to znaczy społeczne działanie

Z roku na rok przybywa w osiedlu Kieleckiej Spółdzielni Mieszkaniowej domów, lokatorów i dzieci. Powstały odpowiednio duże potrzeby, aby rozwinąć wśród starszych mieszkańców pracę kulturalno - oświatową, a wśród dzieci — wychowawczą. Na ten temat rozmawiamy z p. Wandą Wawrzyszczyk, kierowniczem działu społeczno - samorządowego za rządu KSM.

Pierwszą próbą nawiązania współpracy z kobietami mieszkającymi w osiedlu chwyciła. Był to kurs galanteryjny, zorganizowany w kwietniu br. Ponad 20 pań uczyło się robić torebki, serwetki, kapelusze i inne drobiazgi domowego oraz osobistego użytku. Obecnie trwa kurs fryzjerski. Około 30 słuchaczek uczy się nie tylko jak zrobić efektowną fryzurę, ale jak pielęgnować włosy. Jeszcze w tym miesiącu zapowiedziano przeprowadzenie kursu kosmetycznego, a w listopadzie — krawieckiego. W grudniu natomiast odbędą się lekcje wypieku ciast. Być może, te słodkie smakołyki przygotowywać się będzie w nowym lokalu noszącym nazwę ośrodka „Praktycznej Pani", jaki otwarty zostanie przy ul. Zagórskiej właśnie w grudniu. Zarząd spółdzielni zapewni w ten sposób odpowiednie warunki do pracy oświatowej przede wszystkim wśród kobiet.

W ośrodku zamierza się zorganizować poradnię — racjonalnego żywienia i krawiecką oraz zakłady — fryzjerski i kosmetyczny. Poradnie udzielać będą wskazówek bezpłatnie, natomiast za zabiegi kosmetyczne i fryzjerskie trzeba płacić. Dla mieszkanek osiedla przewiduje się znaczne zniżki. Tylko dla pań otwarta zostanie w tymże ośrodku kawiarnia, gdzie przy małej czarnej może na będzie nie tylko wysłuchać odczytu ale nawet poplotkować.

Dla dzieci otwarta została w ubiegłym roku szkolnym świetlica, ale był to dopiero początek pracy z najmłodszymi. Praca wychowawcza z dziećmi ruszyła, jeśli tak można powiedzieć, z kopyta dopiero we wrześniu br. W świetlicy pracuje obecnie kilka kółek zainteresowań. Jedno z nich to za bawkarsko - plastyczne. Częściowo surowiec dzieci przynoszą z domu, ten kosztowniejszy — zakupuje spółdzielnia. Zapotrzebowanie na wyroby ogromne. Kółko krawieckie zrzesza dziewczęta lubiące parać się szyciem. Szyją nie tylko dla siebie, ale i dla koleżanek z innych kółek, m. in. dla młodych gospoś. Kółko młodych gospodyń cieszy się szczególnym powodzeniem. 36 dziewcząt miało okazję popisać się już swymi umiejętnościami na zebraniu poświęconym omówieniu pracy społecznej wśród mieszkańców osiedla w ubiegłą sobotę.

Nie brakuje także chętnych do kółka samokształceniowego, które śpieszy z pomocą uczniom mającym słabe noty w nauce lub nie posiadającym odpowiednich warunków w domu do odrabiania lekcji. Na tym nie koniec. W świetlicy nie ma już miejsca, inne kółka — muzyczne, fotograficzne oraz modelarnie: samochodowa, lotnicza i okrętowa — pracują w dostosowanych do potrzeb piwnicach. Z wydatną pomocą w wyposażeniu modelarni przyszła Liga Obrony Kraju, a w zorganizowaniu innych — PSS. Trzeba tu podkreślić, że pracę społeczną wśród dorosłych i dzieci udało się poprowadzić Zarządowi KSM tylko dzięki współpracy z PSS. „Powszechna" skierowała do pracy w osiedlu nie tylko instruktorów, ale dała także odpowiedni sprzęt, m. in. maszyny do szycia.

Nie zapomniano także o panach. To z myślą o nich zamierza się w najbliższym czasie zorganizować kurs politechnizacji. Wiele bowiem „głów domu" nie umie sobie poradzić z drobnymi reparacjami w mieszkaniu, nie mówiąc już o odpowiednim urządzeniu piwnic lub obudowie zlewozmywaka. A więc panowie — szy kujcie się! Kurs rozpocznie się najprawdopodobniej w listopadzie w klubie „Merkury". (m)

RADIO I TELEWIZJA

PROGRAM I

6.00 Dziennik i przegląd prasy 6.15 Muz. 6.40 „Mówi Technika" 9.00 Dla kl. IV — „W mrowisku rudych mrówek" opow. 9.20 Muz. rozr. 9.45 Dla przedszkoli „Mali przyrodnicy" słuch. 10.00 „Karabin i menażka" fragm. wspom. 10.20 Polska muz. oper. 11.00 Dla klasy VIII „Wychowanie obywatelskie" 11.20 Koncert 11.40 „Rodzice a dziecko" 12.00 Wiad. 12.10 Na swojską nutę 12.25 Rolnicy kwadrans 12.40 Więcej, lepiej, taniej 13.00 Dla klasy VII i VIII „Rytmy Czarnego Lądu" i słonecznej Hawany" 13.35 „Rejsze w muzyce" 14.00 „Kapitan królewski" fragm. pow. 14.18 Sportowy wiejscy na start 14.35 Koncert solistów 15.00 Wiad. 15.05 Koncert 15.25 piosenka radz. 16.45 Radio-reklama 16.00—18.00 POPOŁUDNIE Z MŁODOŚCIĄ: 16.05 studio Rytm — „Nowe głosy, nowe piosenki" 16.20 „Radiostopem po morzach, lądach i oceanach" 16.45 Redaktor Eryk Bończa w studiowej Encyki. Akt. 17.00 „Autobus odjechał" — Masz kłopot — napisz do nas 17.35 „Listy z dalekiego świata" 17.55 Wiad. 18.00 Koncert dnia 18.45 Kurs jęz. ang. 19.00 Praktyczna pani 19.10 Przegląd wydarzeń ekonom. 19.30 Koncert rozr. 20.05 Dziennik 20.20 Wiad. sport. 20.30 Przed Kongresem Kult. Polskiej 20.40—23.00 WIECZÓR LITERACKO-MUZ.: 20.40 Teatr PR Premiera miesiąca „Pierścień wielkiej damy" głuch. 22.15 „Concerti grossi Haendla" 22.36 Fel. „Notatnik kult." 22.36 Polska muz. lud. 23.00 Dziennik II wyd. 23.10 Wiad. sport. 23.15 Drwiek wyd. miesięcznika „Jazz" 23.45 Mel. rozr. 24.00 Wiad. 0.05—3.00 Program nocny z Katowic. 0.55 Kalendarz Radiowy. 1.00, 2.00 i 2.55 Wiad.

PROGRAM LOKALNY

17.00 Kielecki Dziennik Radiowy 17.10 Radio-reklama 17.15 „Stasiu i współczesność" — komentarz S. Hensla 17.35 Felieton muzyczny M. Niżniarskiego 17.55 Piosenki z repertuaru koncertu życzeń 18.25 „Między dyrekcją a załogą" — aud. St. Chmielewskiego.

TELEWIZJA

16.00 „Popiół i diament" — film fab. prod. polskiej 17.40 Przerwa 17.00 Wiadomości Dziennika TV 17.05 Dla młodych widzów: „Zrób to sam" 17.30 „Trójmiasto" — film 17.40 Inform. handlowy 17.50 Kurs rolniczy: „Uprawa żyta" z cyklu: „Produkcja zbóż" 18.20 „Walczymy parami" (eleturniej 18.50 z cyklu „Na morskich szlakach" (ze Szczecina) 19.20 Dobranoc 19.30 Dziennik TV 20.00 TV Kurier Warszawski 20.15 „Popiół i diament" film fab. prod. polskiej. Reżyseria — Andrzej Wajda. W rolach głównych: Zbigniew Cybulski i Ewa Krzyżewska 21.55 Kronika kulturalna (ze Szczecina) 22.15 Dziennik TV 22.30 Program na jutro Programy oświatowe 11.55 Dla szkół: Język polski dla klas XI — Maeterlinck — „Ślepcy" z cyklu „Dzieje dramatu" 16.05 i 22.23 Politechnika TV: Matematyka „Zastosowanie macierzy do równań liniowych" — wykładowca — doc. dr Roman Leitner 16.30 i 22.05 Politechnika TV — Matematyka „Układ współrzędnych". Wykładowca dr. Bolesław Gleichgewicht (z Wrocławia)

SŁOWO LUDU — organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Kielcach. Wydawca: Wydawnictwo Prasowe „Słowo Ludu" RSW „Prasa", Kielce, plac Obrońców Stalingradu 2. Redaguje Kolegium w składzie: Jerzy Alukiewicz (z-ca red. nacz.), Bolesław Dziatosz, Władysław Krogulec, Andrzej Malachowski, Marian Skerbek (red. nacz.), Karol Strug (sekretarz redakcji), Lech Winiarski (zast. red. nacz.) i Bronisław Zapała. Adres Redakcji: Kielce, plac Obrońców Stalingradu 2. Telefony Redakcji: centrala 52-25, redaktor naczelny 54-60, zastępca redaktora naczelnego 72-55, sekretarz redakcji 25-47, dział „Magazyn Niedzielny" 47-35, dział miejski 49-45, ref. finansowy 54-58. Redaktor sepesowy i redakcja nocna 24-83. Oddział w Radomiu, ul. Wilcza 8 — tel. 27-36. Oddział w Ostrowcu, ul. Orzeszkowej 4 — tel. 220. Oddział w Skarżysku, ul. Sikorskiego 15, pokój Nr 21, tel. 24-64. Uwagi o redakcjach nie zamówionych redakcja nie zwraca. Biuro Reklam i Ogłoszeń, Kielce pl. Obrońców Stalingradu 2 (wejście od ul. Ewangelickiej) tel. 48-56. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udzielają placówki „Ruchu" i poczty. Egzemplarze zdezaktualizowane można nabywać w sklepie przy ul. Wiejskiej 4 w Warszawie. Zamówienia spoza Warszawy należy kierować do Centrali Kolportażu Prasy i Wydawnictw „Ruch" w Warszawie, ul. Marszałkowska 1. Druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa", Kielce, ul. Sienna 4, tel. 50-64 i 60-45. — C-1 C-2 C-3